



GAZETA RYBNICKA

SAMORZĄDOWY
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-
KULTURALNY

NR 1-2/617-618

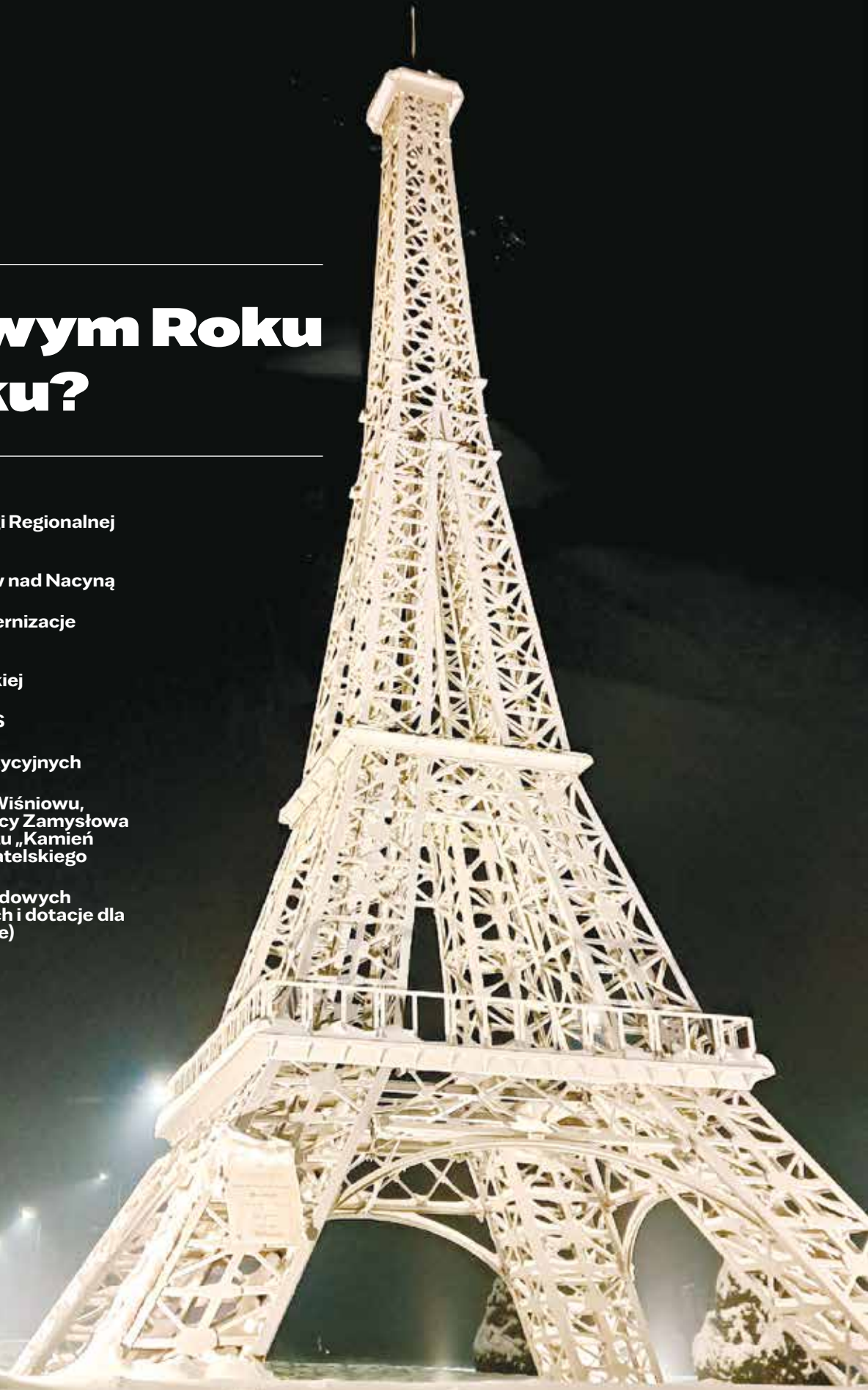
STYCZEŃ-LUTY 2023



ISSN 1232-437X

Co w Nowym Roku w Rybniku?

- Budowa drugiego odcinka Drogi Regionalnej Pszczyzna - Racibórz
- Kontynuacja budowy bulwarów nad Nacyną
- Walka ze smogiem (termomodernizacje i wymiany źródeł ciepła)
- Rewitalizacja strefy śródmiejskiej
- Budowa nowych mieszkań TBS
- Przygotowanie terenów inwestycyjnych
- Inne inwestycje: skatepark na Wiśniowu, budowa pawilonu CAL na granicy Zamysłowa i Niedobczyc, realizacja projektu „Kamień Reaktywacja” z budżetu obywatelskiego
- Dotacje dla organizacji pozarządowych (utrzymanie klubów sportowych i dotacje dla kultury na tym samym poziomie)



SZCZĘŚLIWY, CZYLI NORMALNY ROK



ZDJ. JAKUB KRÓL

„Szczęśliwego Nowego Roku” powtarzane jak mantra podczas sylwestrowej nocy i przypieczętowane łykiem szampana musi się spełnić...

Właściciel Kubusia z ulicy Kościelnej, który w pandemii stracił klientów i wyprzedaje ostatnie zabawki, musi wierzyć, że uda się rozpocząć wszystko od nowa.

Szef pizzerii, który nie może opłacić rachunków za prąd, musi myśleć, że się spełni, by podjąć jeszcze jedną próbę.

Stołujący się we Wspólnym Stole przy Zebrzydowickiej musi mieć nadzieję na domowe ciepło. Wybierająca między zakupem lekarstw i kostką masła musi liczyć, że wystarczy, by wybrać jeszcze jeden raz.

I jeszcze Timur uczący się w Rybniku matematyki w obcym języku musi wierzyć, że nadejdzie dzień, gdy w drzwiach stanie uśmiechnięty tato i powie: „wracamy do domu”.

Musimy wierzyć, że świat mimo wszystko nie oszalał, a Kijów i Chersoń, a wcześniej Wuhan to tylko chwilowe anomalie.

Musimy mieć nadzieję na szczęśliwy, czyli w końcu normalny rok.

Aleksander Król

Redaktor Naczelny „Gazety Rybnickiej”

Drodzy Państwo, obecne wydanie „Gazety Rybnickiej”, które oddajemy do Państwa rąk, jest wydaniem podwójnym na styczeń i luty.

Kolejny numer Waszego pisma pojawi się z początkiem marca.

Tym goręcej zachęcamy do śledzenia naszej internetowej strony rybnicka.eu, gdzie codziennie znajdą Państwo bieżące informacje z życia miasta.

8.

miejsce w kraju i 3. w woj. śląskim wśród miast na prawach powiatu zajął Rybnik w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”, podsumowującym wykorzystywanie funduszy Unii Europejskiej przez polskie miasta.

118 mln

zł w sumie wyniosło unijne dofinansowanie pozyskane przez Rybnik w latach 2014-2021 do 18 projektów (o łącznej wartości 163 mln zł) związanych z poprawą jakości powietrza. Kompleksowo stermomodernizowano 31 budynków użyteczności publicznej oraz 100 komunalnych budynków wielorodzinnych. Wymieniono piece w 1800 mieszkaniach komunalnych.

CIĘŻAR ZDJĘTY

20 grudnia miasto Rybnik zwróciło ostatnią nadpłatę podatku od nieruchomości od budowli zlokalizowanych w wyrobiskach górniczych. Zwrócona kwota podatku (zapłaconego przez podmioty górnicze w latach 2003-2021) to łącznie ponad 43 mln zł wraz z należnym oprocentowaniem (prawie 6,9 mln zł). – Zdziliśmy ogromny ciężar spoczywający na barkach miasta – napisał prezydent Piotr Kuczera na swoim profilu na Facebooku, przy okazji dziękując też służbom finansowym miasta, które pracowały nad rozwiązaniem tego wyzwania. Pieniądze były przez miasto sukcesywnie, w latach 2019-2021, składane w depozycie sądowym, co pozwoliło na uniknięcie negatywnych skutków dla budżetu, w przypadku konieczności jednorazowego, tak dużego zwrotu. Ponadto oprocentowanie środków na depozycie sądowym (1,9 mln zł) zminimalizowało koszty wypłaconego oprocentowania. Od wielu lat gminy górnicze mierzą się z problemem konieczności zwrotu płaconego przez kopalnie tzw. podatku od wyrobisk górniczych. To wynik niejasnych przepisów dotyczących kwestii opodatkowania podatkiem od nieruchomości tzw. wyrobisk górniczych. (OR)

KOPALNI NIE BĘDZIE

Ponad dwuletnia batalia Rybnika o to, by w mieście nie powstała tzw. kopalnia Paruszwowiec, zakończona sukcesem. 8 grudnia Naczelny Sąd Administracyjny utrzymał postanowienie WSA w Gliwicach, który odrzucił skargę spółki BAPRO na przyjęty przez Radę Miasta Rybnika plan miejscowy nieuwzględniający budowy kopalni węgla kamiennego. – Wyrok jest prawomocny i kończy trwającą 2,5 roku batalię sądową, jaką Rybnik toczył najpierw z wojewodą, a potem z inwestorem. To wielki sukces władz miasta i lokalnej społeczności, która zdecydowanie sprzeciwiła się planom budowy kopalni – mówi Miłosz Jakubowski, radca prawny z Frank Bold, organizacji biorącej w postępowaniu udział po stronie społecznej. – Po raz drugi Naczelny Sąd Administracyjny uznał rację Rybnika – wcześniej oddalając skargę kasacyjną wojewody śląskiego uznając, że jego rozstrzygnięcie nadzorcze jest nieprawidłowe, a teraz odrzucając skargę spółki BAPRO. To oznacza, że nasza uchwała blokująca powstanie kopalni jest ważna, zgodna z prawem i kopalni na ten czas nie będzie – mówi prezydent Piotr Kuczera. – Budowa nowej kopalni, poza niewyobrażalnym zakresem degradacji środowiska i infrastruktury dzielnic objętych wpływami eksploatacji, zagroziłaby gospodarczemu rozwojowi Rybnika. Mielśmy sygnały od działających tu poważnych przedsiębiorców, np. Rettig Heating, zapowiadające ich wycofanie się z miasta, gdyby kopalnia powstała – dodaje. (OR)

Nowe drzewa na placu Wolności i rynku

Na rynku i pl. Wolności, z wymuszonymi przez aurę przerwami, trwa sadzenie drzew. Flora rynku wzbogaci się o 11 platanów klonolistnych, a pl. Wolności o 6 klonów czerwonych



ZDJ. ALEKSANDER KRÓL

SKATEPARK W 2023

Nowoczesny skatepark na Wiśniowcu jednak powstanie. Inwestycja, której początkowo ze względu na brak środków nie uwzględniono w budżecie, ostatecznie została do niego wpisana. – Skatepark doczeka się realizacji w 2023 roku. To ważne przedsięwzięcie wpisujące się w politykę rozwoju miejsc rekreacji i sportu w Rybniku. Przede wszystkim jednak to realizacja wcześniejszych obietnic złożonych środowisku, które jest dość liczne w mieście. Chodzi o osoby w różnym wieku – dzieci, młodzież, dorosłych – jeżdżących na rowerach, deskorolkach, rolkach czy hulajnogach – mówi Wojciech Kiljańczyk, przewodniczący Rady Miasta Rybnika. – Powrót tego zadania do budżetu na 2023 r., mimo trudnej sytuacji finansowej samorządów, jest efektem dobrej współpracy radnych PO i Wspólnie dla Rybnika z prezydentem Piotrem Kuczera – dodaje. Wniosek PO i WDR z entuzjazmem poparli wszyscy radni. Skatepark ma kosztować 4,1 mln zł. (AK)

Budżet bez sprzeciwu

29 grudnia rybniczcy radni przyjęli budżet miasta na rok 2023. Żaden z 23 obecnych na sesji radnych nie był przeciw, 14 zagłosowało za przyjęciem budżetu, a 9 wstrzymało się od głosu.

– Prezydent powiedział, że to dobry budżet na ciężkie czasy. My dodajemy, że to budżet w dobie kryzysu gospodarczego, rosnącej luki w finansowaniu edukacji, zburzonego systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego w warunkach kryzysu oraz ogólnej niestabilności w kraju – mówił Łukasz Kłosek w imieniu rybnickich radnych PO, którzy poparli budżet na 2023 rok.

Łukasz Dwornik, szef klubu radnych PiS mówił obrazowo, co jego zdaniem wpłynęło na trudną sytuację finansową oprócz inflacji, wzrostu kosztów i wojny za wschodnią granicą. – Zapaliła się rezerwa paliwa i pilot musiał wylądować awaryjnie, prezydent pilotował samolot nieroztropnie, permanentnie

na pełnym gazie, a warunki się pogorszyły, pilot nie zwoził, układy uległy przegrzaniu i samolot prawie spadł – mówił Łukasz Dwornik, dodając jednak, że radni PiS nie są przeciwko budżetowi, choć nie jest on idealny.

Małgorzata Piaskowy, szefowa Wspólnie dla Rybnika zapowiadając chęć głosowania za przyjęciem budżetu, wsparcia zarządu i wzięcia współodpowiedzialności za miasto, zacytowała amerykańskiego mówcę motywacyjnego Simona Sinka: – Narzekanie rodzi więcej narzekania, złość rodzi więcej złości, a optymizm rodzi więcej optymizmu – mówiła Piaskowy. Dochody miejskiej kasy określone zostały na poziomie 1.013.298.136,57 zł, a wydatki: 1.317.889.092,31 zł. Na wydatki inwestycyjne przeznaczono kwotę 408.655.228,90 zł (tj. 31 proc. wydatków ogółem). Planowany deficyt budżetu miasta wyniesie 244.970.551,96 zł. Indywidualny wskaźnik zadłużenia zaplanowany został na poziomie 3,58 proc. (dopuszczalny poziom to 11,50 proc.). (AK)

POZYTYWNY ROZWÓJ

Przełom roku to czas, gdy każdy robi bilans zysków i strat. Co się udało, a czego nie w 2022 roku w Rybniku?

Pod względem rozwoju miasta miniony rok oceniam zdecydowanie pozytywnie. Mamy w całości oddaną Zabytkową Kopalnię „Ignacy” oraz otwarte Edukatorium Juliusz – czyli dwie sztanदारowe inwestycje zeszłego roku. Możemy w końcu cieszyć się znaczącą poprawą jakości powietrza, na co wskazują dane, jeżdżymy lepszymi autobusami, termomodernizujemy budynki. Ale ważne jest też coś innego – mamy poczucie dobrego wywiązania się z pomocy naszemu sąsiadowi, czyli Ukrainie. Miniony rok był bardzo mocno naznaczony wojną na wschodzie. Szczególnie marzec i kwiecień były miesiącami, podczas których samorząd bardzo intensywnie zajmował się problemem Ukrainy. Do dziś uczestniczy w tej pomocy, bo w mieście zamieszkało wielu uchodźców wojennych.

Trudniej było zmagać się z pandemią czy skutkami wojny w Ukrainie?

To niełatwa kadencja. Jej dwa lata naznaczone były pandemią, co wiązało się z częściowym zamknięciem wielu instytucji, a 2022 to rok wojny w Ukrainie. Wiele osób ma dziś zaburzone poczucie bezpieczeństwa, robimy wszystko, by jako samorząd trochę je odbudowywać. Mimo wielu niecodziennych zdarzeń i trudności staraliśmy się funkcjonować w miarę normalnie.

Plany dla Rybnika na 2023 rok?

Największym wyzwaniem budżetowym jest budowa liczącego 4 kilometry kolejnego odcinka drogi Pszczyna – Racibórz. Ogłosiliśmy przetarg. Wkrótce przekonamy się, jaki będzie rzeczywisty koszt tej inwestycji.

Boimy się tej budowy?

Nie boimy się, bo jesteśmy o wiele lepiej przygotowani, niż byliśmy przed budową pierwszego odcinka. Za nami są już wykupy nieruchomości, przećwiczyliśmy wszystko budując pierwsze 10 kilometrów trasy. Boimy się tylko jednej rzeczy – kosztów, które dziś są bardzo nieprzewidywalne. W budżecie zabezpieczyliśmy 200 mln złotych i bardzo bym chciał, by udało się zrealizować inwestycję w tej kwocie. Chcemy zbudować drogę, która lepiej skomunikuje nasze tereny inwestycyjne przy ul. Sportowej, a przede wszystkim dokończy wielką obwodnicę miasta, z której korzysta wielu mieszkańców.

W 2023r. ma powstać miejska spółka Centrum

Zielonej Energii. Miasto jednak samo będzie musiało wybudować instalację termicznego przekształcania odpadów?

Wiele elementów będzie składało się na zasób tej spółki, m.in. biogazownia, składowiska, tzw. PSZOKi, a bardzo ważnym elementem będzie instalacja termicznego przekształcania odpadów, dla której będziemy jednak szukali podmiotu zewnętrznego, który współfinansuje to kosztowne zadanie. Tworzymy tę spółkę, by ustabilizować cenę odbioru odpadów, a w nieco dalszej perspektywie spełniać wymogi dyrektyw unijnych dotyczące ilości przetwarzanych i składowanych odpadów. To działanie perspektywiczne, ale jestem też zwolennikiem zagospodarowania odpadów na rzecz gminy. Ta kwestia, podobnie jak komunikacja miejska, kanalizacja, powinna znaleźć się w rękach gminy, by mieć wpływ na to, co się dzieje na rynku.

Skoro mówimy o spółce Komunikacja Miejska Rybnik, która powstała – dlaczego jej autobusy będą odjeżdżać z bazy na Lipowej, a nie Brzezińskiej?

Zdecydowała o tym twarda analiza. Pan prezes Kosobucki przekazał radzie wiele argumentów za działką na Lipowej, z których najważniejszą rzeczą jest infrastruktura znajdująca się na porównywalnych działkach. Można było kupić teren tańszy, a potem wydać wiele, by dostosować go do potrzeb. To jest tak jak z kupnem domu – można kupić stary dom, a potem wydać mnóstwo pieniędzy, albo zainwestować nieco więcej w ledwo co wybudowany przez dewelopera. Gdy policzy się nakłady, finalnie okazuje się, że bardziej opłaca się nowy obiekt. Ważne, że spółka miejska będzie miała swoją bazę i może się rozwijać. A plany są ambitne. W 2023 zainwestuje ona w pojazdy hybrydowe i wodorowe. Przechodzimy na inny poziom komunikacji miejskiej: stawiamy na jakość.

Czeka nas podwyżka cen biletów?

Chcielibyśmy jej uniknąć, ale wszystko zależy od zewnętrznych czynników. Samorząd nie ma wpływu na ceny paliwa, pensje minimalne, wybory, inflację. Niestety strona dochodowa samorządu jest mocno ograniczana przez rząd. Rybnik w ciągu ostatnich lat, od 2019 do 2023, stracił 175 mln zł stałego, pewnego dochodu.

Z zapowiadanych inwestycji – uda się dokończyć Edukatorium Juliusz?

Z trzech budynków starego szpitala dwa są gotowe – w budynku dermatologii działa Centrum



Usług Wsparcia Rozwoju Rodzin, a w pawilonie Rafał Edukatorium. Rzeczywiście pojawiły się problemy z trzecim budynkiem. Część robót zostało wykonanych, ale ze względów bezpieczeństwa rozpisujemy nowy przetarg w oparciu o nowy projekt. Nie chcemy dopuścić do sytuacji, jaka miała miejsce w przypadku Świerklańca. Musimy zabezpieczyć ściany, które są w gorszym stanie, niż pokazał projektant 5 lat temu. Czas zrobił swoje. Musimy zrobić mały krok w tył, by pomyślnie to zadanie ukończyć.

W 2023 roku powstanie szkoła medyczna?

Niestety mamy duży zastój w tym temacie. Nasz wniosek ostatecznie nie uzyskał akceptacji Komisji Akredytacyjnej. Jestem po rozmowie z panem marszałkiem, będziemy pisać kolejny wniosek, próbujemy robić wszystko, by w tych warunkach politycznych to się jednak udało.

Powstanie jednak skatepark na Wiśniowcu, ale nie będzie parku przy psychiatryku?

To dwie bardzo potrzebne inwestycje. Przyznam się, że zagwarantowałem w budżecie dotację dla szpitala psychiatrycznego, ale po konsultacjach z radnymi okazało się, że woleliby dokończyć Wiśniowiec, złożyli odpowiednie wnioski i część pieniędzy przekazano na tzw. rezerwę budżetową. Patrząc na fundusze europejskie, mam nadzieję, że uda się zrobić pewne rzeczy także w parku przy szpitalu.

Coraz mniej optymizmu także na ulicach...

Trudne czasy, najpierw przejścia pocovidowe, teraz wojenne, zła sytuacja gospodarcza... Widać coraz większą frustrację. Nadszarpnięte zostało poczucie bezpieczeństwa. Wszyscy spłacają swoje kredyty, wszyscy widzą, jaki jest koszt zakupu podstawowych produktów, w efekcie przejawów optymizmu jest mało. Nowy rok nie musi być lepszy, ale jest nowy, dajmy sobie szansę. Kierujmy tak swoim życiem i swoimi wyborami, aby szukać optymizmu w każdej przestrzeni.

Rozmawiał Aleksander Król



WAŻNIEJSZE INWESTYCJE DROGOWE W 2023:

- Budowa i rozbudowa ul. Storczyków wraz z rozbudową skrzyżowania z ul. Energetyków (łącznie ul. Góreckiego-Energetyków)
- Budowa wiaduktu i budowa obiektu mostowego w ramach przebudowy ul. Mikołowskiej

KTO WYBUDUJE DROGĘ?

~~~~~

Droga Regionalna Pszczyna – Racibórz, która obecnie kończy się na skarpie przy ulicy Wodzisławskiej, ma „polecieć dalej”. Miasto ogłosiło przetarg na dokończenie budowy rybnickiego odcinka trasy do ulicy Sportowej. Koszt budowy brakujących 4 kilometrów dwujezdniowej drogi o dwóch pasach ruchu od węzła Wodzisławskiego na DK78 do ronda na ul. Sportowej miasto oszacowało na 200 mln zł. Część potrzebnej kwoty – 100 mln zł – miastu udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a 65 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład w ramach Programu Inwestycji Strategicznych. Pozostała kwota zabezpieczona została w budżecie miasta jako wkład własny. W ramach inwestycji mają powstać m.in. 4 obiekty mostowe, bezkolizyjny węzeł na skrzyżowaniu z ul. Grota-Roweckiego i rondo na skrzyżowaniu z ul. Sportową. O tym, kto wybuduje brakujący fragment trasy, dowiemy się pod koniec stycznia (na oferty przetargowe miasto czeka do 16 stycznia). Przepomnijmy, wcześniejsze 10 km drogi od granicy z Żorami do ul. Wodzisławskiej wybudowano dzięki środkom unijnym za ponad 475 mln zł (w tym 290 mln zł to środki z UE). (AK)

## W AUTOBUSACH „PRZYTULNIE JAK W DOMU”

**Prezes komunalnej spółki Komunikacja Miejska Rybnik Łukasz Kosobucki i przedstawiciel regionu południowego spółki Solaris Bus&Coach Rafał Zajas podpisali 19 grudnia w urzędzie miasta, w obecności prezydenta Piotra Kuczery, umowę na dostawę 11 nowych 12-metrowych, niskopodłogowych autobusów o napędzie hybrydowym – spalinowo-elektrycznym. Będą kosztować 24 mln zł brutto. Solaris Bus&Coach jako jedyny złożył przetargową ofertę.**

Producent ma je dostarczyć do końca czerwca, tak by od lipca mogły wyjechać na rybnickie drogi i obsługiwać miejskie linie autobusowe. Ich główny silnik spalinowy będzie wyposażony w agregat prądowórczy i na przystanki autobusy będą wjeżdżać i odjeżdżać z nich na silniku elektrycznym, czyli zeroemisyjnym. Hybrydowy układ napędowy pozwoli ograniczyć zużycie oleju napędowego, co przełoży się na mniejsze koszty eksploatacji.

Autobusy będą wyposażone w czytelne monitory informacyjne, pozwalające pasażerom śledzić trasę przejazdu i kolejne przystanki, gniazdko do ładowania telefonów i defibrylatory AED. Wszystkie kasowniki będą obsługiwały karty bankowe – dodaje Łukasz Kosobucki.

Kierowca będzie miał dla siebie zamkniętą, klimatyzowaną kabinę wyposażoną w małą lodówkę, ale również w elektroniczną blokadę, która uniemożliwi uruchomienie autobusu, gdy w wydychanym powietrzu pojawi się alkohol. – Wnętrze autobusów będzie dostosowane do naszych wymogów z takimi kolorami i wzornictwem, które mają sprawić, że pasażer będzie czuł się przytulnie jak w domu. Możemy zdradzić, że podłoga będzie miała fakturę paneli – zapowiada Łukasz Kosobucki.

– Do niedawna miasto organizowało transport zbiorowy. Chcemy, by teraz zajęła się tym miejska spółka, która podniesie standard usług. Pomoże w tym tych jedenaście fabrycznie nowych autobusów. Chcemy mieć transport autobusowy nowoczesny i ekologiczny – mówił jeszcze przed podpisaniem umowy prezydent Piotr Kuczera.

Dziewięć z zamówionych autobusów będzie trzydrzwiowych. Dwa dwudrzwiowe, z wyższymi, wygodniejszymi siedzeniami, wyposażonymi w pasy bezpieczeństwa oraz półkami bagażowymi przystosowanymi do dalszych tras lokalnych.

Jak zapowiada prezes spółki Komunikacja Miejska Rybnik Łukasz Kosobucki, w weekendy, gdy tylko będą wolne, dwudrzwiowe autobusy będzie można wynająć wraz z kierowcą np. na klasową wycieczkę bądź do przewozu gości rodzinnej uroczystości. Cena takiego wynajmu będzie uzależniona od aktualnych kosztów eksploatacji takiego autobusu i zatrudnienia kierowcy.

Komunalna spółka Komunikacja Miejska Rybnik obecnie zajmuje się przystankami i systemem sprzedaży biletów. Usługi przewozowe będzie świadczyć od początku lipca. Wcześniej, na przełomie maja i czerwca,

zorganizuje nabór pierwszych 25 kierowców. Trwa jeszcze przetarg na zakup 20 zeroemisyjnych autobusów elektrycznych zasilanych wodorem. Spółka zamierza na nie wydać ponad 58,5 mln zł. (WaT)

#### ZAJEJZDZIA NA LIPOWEJ

~~~~~

W czwartek 22 grudnia odbyła się dodatkowa sesja Rady Miasta Rybnika, zwołana na wniosek radnych PiS, którzy chcieli wiedzieć, dlaczego zarząd spółki Komunikacja Miejska Rybnik wybrał droższą i mniejszą działkę pod przyszłą zajezdnię autobusową, zamiast tańszej, proponowanej przez firmę Transgór. Miejska spółka nie skorzystała z oferty firmy Transgór, która za 9,5 mln zł chciała sprzedać swoją działkę przy ulicy Brzezińskiej, a wybrała teren przy ulicy Lipowej za 16,2 mln zł netto. Prezes Komunikacji Miejskiej Rybnik Łukasz Kosobucki porównując obie działki, tłumaczył, że ta przy Brzezińskiej jest zbyt duża, a za niewykorzystaną powierzchnię trzeba będzie płacić podatek. Jak tłumaczył, przy wyborze kierowano się także o wiele wyższym standardem i młodszym wiekiem infrastruktury znajdującej się na działce przy Lipowej, a co za tym idzie o wiele mniejszymi nakładami na remonty. Po przedstawieniu wyjaśnień prezes spółki miejskiej wraz z prezydentem opuścili salę, co nie spodobało się opozycyjnym radnym. (AK)

AKCJA „ZIMA” PRZED ZIMĄ

Jeszcze przed rozpoczęciem kalendarzowej zimy mieszkańcom, drogowcom i kierowcom przyszło się zmierzyć z zimową nawałnicą. Padający praktycznie nieprzerwanie od niedzieli 11 grudnia śnieg zdecydowanie poprawił walory widokowe naszego miasta, za to ekstremalnie pogorszył warunki poruszania się po drogach i chodnikach.

- To największe opady śniegu od dobrych pięciu lat. Przy ciągle padającym śniegu nie jesteśmy w stanie utrzymać czarnych dróg – mówi Przemysław Grycman, dyrektor Rybnickich Służb Komunalnych.

Nie licząc niezbędnych przerw na krótki odpoczynek kierowców i załadunek soli, a także na „zatankowanie” gazu do czterech z nich zasilanych gazem 12 pługopiasek, którymi dysponują, RSK pracowało praktycznie na okrągło, a i tak efekty nie zadowalały kierowców. W ciągu tygodnia na główne drogi wysypano aż 800 ton soli, podczas gdy w czasie całej poprzedniej zimy zużyto jej 1500 ton, a np. zimą 2019/2020 tylko 220.

RSK ma do odśnieżenia łącznie 467 km dróg; to drogi krajowe (17,5 km), wojewódzkie (37), powiatowe 105 i gminne (307). W 22 z 27 rybnickich dzielnic odśnieżaniem dróg zajmują się tej zimy podmioty prywatne, z którymi miasto podpisało stosowne umowy.

Druga część akcji „Zima” to odśnieżanie chodników i przejść dla pieszych. Jak informuje zastępca dyrektora Rybnickich Służb Komunalnych Jarosław Kacprzak, na pierwszej zmianie ich odśnieżaniem i posypywaniem solą zajmowało się w czasie grudniowego ataku zimy od 6 do 7 brygad, z których każda liczyła przynajmniej trzech pracowników, dla których podstawowym narzędziem pracy była najzwyczajszą szufła do odśnieżania. Odśnieżaniem chodników zajmowali się również pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej.

Mimo postępu technicznego nierozwiązany pozostaje problem zwałów śniegu zganianych przez odśnieżające drogi pługi na chodniki, przejścia dla pieszych i wyjazdy z posesji. Nie ma też sposobu na odśnieżenie osiedlowych parkingów, bo zaparkowane tam samochody uniemożliwiają użycie pługa. (WaT)



ZDJĘCIA WACŁAW TROSZKA



Biblioteka w remoncie

Prace remontowe i termomodernizacyjne budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej wkrótce osiągną półmetek.

To pierwszy remont dość wymyślnej elewacji biblioteki od 1989 roku, kiedy to została oddana do użytku. Wymieniane są wszystkie okna



ZDJ. ALEKSANDER KRÓL

i wszystkie 122 grzejniki, a także cała instalacja centralnego ogrzewania. Budynek jest ogrzewany ciepłem sieciowym pochodzącym z ciepłociągu.

Na początku grudnia z Eko-Okien przywieziono komplet nowych okien. To w sumie 92 pojedyncze okna o różnych wymiarach i 36 zestawów okiennych. Łączna powierzchnia wszystkich okien to blisko 400 m². W części z nich zostaną zamontowane żaluzje zewnętrzne, które latem będą zapobiegać przegrzewaniu się budynku. – Ze zrozumiałych względów w czasie wymiany grzejników i okien kolejne pomieszczenia są wyłączane z użytku, co sprawia, że kolejne agendy, czyli działy biblioteki nie obsługują czytelników. Aktualne informacje o bieżącym funkcjonowaniu biblioteki są dostępne na naszej stronie internetowej – mówi p.o. dyrektora biblioteki Stanisława Adamek. Jak informuje dyrektor Centrum Inwestycji Urzędu Miasta Rybnika Jacek Hawel, cała inwestycja ma się zakończyć do końca lutego. Jeśli nic się nie zmieni będzie kosztować nieco ponad 3 mln 231 tys. zł.

(WaT)

ŻŁOBEK W RYBNICKIEJ BIBLIOTECE

Od grudnia modernizowany obecnie budynek Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku jest placówką wielofunkcyjną. Rozpoczęła tu bowiem działalność Spynka, czyli mała placówka żłobkowa dla dzieci ukraińskich.

Może tu przebywać przez osiem godzin 15 maluchów do trzeciego roku życia, dzięki czemu ich mamy będą mogły podjąć pracę. Trzy opiekunki: Oksana, Tetiana i Larisa to posiadające wykształcenie pedagogiczne Ukrainki, mieszkające w Rybniku od kilku miesięcy. Miniżłobek mieści się na parterze biblioteki, w dawnej czytelnicy prasy.

Całe przedsięwzięcie realizuje Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego, która zdobyła na to dofinansowanie UNICEF-u. Partnerem fundacji zostało miasto, które nieodpłatnie udostępniło jedno z pomieszczeń bibliotecznych. Fundacja je urządziła i zorganizowała też dla ukraińskich opiekunek dodatkowe szkolenie, nadzoruje też ich działania pedagogiczne i w razie potrzeby zorganizuje pomoc psychologiczną. Biblioteka nie zatrudnia kucharek, więc zorganizowała również dowóz posiłków.

Pierwsze dwie takie placówki Fundacja Rozwoju Dzieci uruchomiła w Katowicach, rybnicka jest trzecią, a kolejne mają powstać jeszcze m.in. w Bielsku-Białej.

Spynka to po ukraińsku oparcie krzesła i, jak mówią przedstawiciele fundacji, nazwa ta dobrze oddaje misję całego projektu, a jego koordynator z ramienia fundacji Michał Lorenc dodaje, że Spynki są odpowiedzią na dość powszechny problem braku miejsc dla ukraińskich dzieci w żłobkach.



Jednym z celów projektu jest z kolei aktywizacja zawodowa Ukrainek, które dotąd nie mogły zarabować, bo musiały się opiekować małymi dziećmi. Michał Lorenc podkreśla też znaczenie faktu, że małe dzieci przebywają w przyjaznym im środowisku i mają kontakt z rówieśnikami.

W rybnickiej Spynce trwa na razie okres adaptacyjny, który z założenia potrwa około dziesięciu dni. Mamy spędzają tu ze swymi pociechami po dwie, trzy godziny dziennie. Z czasem jednak przestaną się bawić z dziećmi i w coraz mniejszym stopniu będą brać udział w codziennych zajęciach, aż w końcu będą je tu już tylko przyprowadzać.

Obecnie ze żłobka w bibliotece korzysta siedem mam. Część z nich jest tu sama, bo mężowie zostali w Ukrainie, ale są i takie, których mężowie jeszcze przed wojną przyjechali do Rybnika za pracę.

– Obecność dzieci w bibliotece bardzo nas cieszy, podobnie jak fakt, że nasze pomieszczenia mogą być wykorzystane do zaspokojenia potrzeb nowej grupy społecznej. Niektóre z tych matek już wcześniej brały udział w organizowanych przez bibliotekę zajęciach dla dorosłych i dzieci. Mam też nadzieję, że przynajmniej część z nich zostanie naszymi stałymi czytelniczkami – mówi Stanisława Adamek, p.o. dyrektora Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku.

WaT

ZMІNI В СПЕЦЗАКОНІ. ЩО НОВОГО В ЗАКОНІ ПРО ДОПОМОГУ ГРОМАДЯНАМ УКРАЇНИ?

Під кінець минулого року польський Сейм майже одностайно підтримав зміни до Закону від 12 березня 2022 року про допомогу громадянам України у зв'язку зі збройним конфліктом на території цієї держави. Численні зміни насамперед стосуються соціальних виплат та дофінансування, документа diia.pl, PESEL зі статусом UKR, посвідок на проживання за спрощеною процедурою, проживання у пунктах масового розміщення та інші менш значущі з перспективи воєнного біженця зміни.



Зокрема, з моменту набуття чинності закону автори передбачають, що соціальні виплати або дофінансування для воєнних біженців будуть призупинити виплачувати у випадку виїзду таких осіб з Польщі. Після їх повернення, за умови дотримання усіх вимог, що дають право на отримання виплат чи дофінансування, нарахування коштів продовжиться з місяця, в якому такі виплати чи дофінансування були призупинені. Також зміни стосуватимуться термінів отримання номера PESEL зі статусом UKR. Відтепер воєнні біженці з України матимуть не 90 днів з моменту перетину кордону, а лише 30 днів для того, щоб отримати PESEL та статус UKR. Усім, хто планує скористатись з тимчасового захисту в Польщі та приїхав сюди раніше, буде надано можливість зробити це протягом 30 днів з моменту набрання чинності змін до закону. Законодавці також запропонували прибрати із закону пункт про спрощену процедуру видачі посвідок на проживання. Таке рішення аргументували можливим організаційним колапсом у відповідальних за це державних установах та відсутністю на сьогодні об'єктивної потреби у такій процедурі. Законодавці вказують, що воєнні біженці згідно зі Спецзаконом мають більше можливостей, ніж в ситуації, коли б вони отримали тимчасову посвідку на проживання. Саме тому в зміненому законі автори акцентували свою увагу на легітимізації в польському законодавстві електронного документа diia.pl. Також нововведення торкнуться допомоги воєнним біженцям з України, які проживають в місцях масового розміщення. Таким чином з 1 березня 2023 року біженці, які станом на початок дії передбаченої норми перебувають на території Польщі довше ніж 120 днів, будуть змушені покрити 50% вартості допомоги пов'язаної з їхнім утриманням в таких пунктах (але не більше 40 злотих на добу). З 1 травня 2023, при умові, що особа перебуває в Польщі понад 180 днів, покрити доведеться 75% вартості такої допомоги (але не більше 60 злотих на добу). Безплатним проживання залишиться для біженців, які перебувають в Польщі не довше зазначених вище термінів з моменту перетину кордону, або належать до однієї з вразливих груп передбачених законом.

Після голосування у Сеймі закон скерували до Сенату та до Президента. Тільки після голосування в Сенаті та підписання Президентом зміни наберуть чинності. **Mykhailo Solovienko**

Przybywa pustych witryn na rybnickim deptaku

Już wkrótce nie kupimy klocków, resoraków i lalek w popularnym Kubusiu, bo działający od lat 90. przy ulicy Kościelnej sklep z zabawkami i artykułami papierniczymi zostanie zamknięty po wyprzedaniu całego towaru. Nie zjemy też jedynej takiej w mieście pizzy Wiosennej czy Texas BBQ, bo po 15 latach działalności przy ul. Sobieskiego zamyka się Best Pizza Giovana. Na rybnickim deptaku przybywa pustych witryn. Przedsiębiorców dobijają rachunki za energię elektryczną, rosną koszty i drożyzna.

Każdy, kto wchodzi do sklepu z kolorowym napisem „Kubus” na witrynie, nie kryje żalu i wycisza, ile zabawek tu kupił. Każdy życzy powodzenia właścicielowi. – Rodzice założyli ten sklep 32 lata temu, ja przejąłem go sześć lat temu. Pierwsze cztery lata były w porządku, ale ostatnie dwa, od czasu gdy zaczęła się pandemia, to tragedia – mówi Adam Grzelka.

Tłumaczy, że w związku z epidemią państwo zamykało galerie handlowe, ale zapomniało dodać, że normalne sklepy są otwarte. – Wielu myślało, że mamy zamknięte w tym czasie – wspomina.

Wiele osób zaczęło robić zakupy w internecie i tak już zostało. Ale ciągle ubywający klienci to niejeden problem. Kiedyś półki w Kubusiu ugięły się pod ciężarem kolorowych klocków, gier i lalek w kilku pomieszczeniach. W ostatnim czasie ograniczono przestrzeń sklepu. Ale rachunki za prąd i tak są zbyt wysokie. – W wakacje odłączyłem sobie ciepłą wodę, bo jest ogrzewana prądem. Zamiast sześciu są teraz trzy komputery. Ograniczyłem też przestrzeń sklepu. Wszystko na nic. Dwa lata temu płaciłem za prąd około 700 złotych, a w tej chwili 1300, 1400 złotych, mimo wszelkich oszczędności – wycisza Adam Grzelka.

Przedsiębiorcom rosną też koszty pracy. Właściciel Kubusia był zmuszony zredukować liczbę pracowników – kiedyś

sprzedawało tu 5 osób, teraz poza właścicielem zabawki sprzedaje jeszcze jedna osoba, zatrudniona na pół etatu. – A gdy patrzę na liczbę paragonów sprzed pandemii i porównuję z dniem obecnym, to pasuję. Od dwóch lat nie mam dochodu, trzeba z czegoś żyć – mówi. Sytuację pogorszyła drożyzna. – Każdy rachuje, czy kupić masło, czy coś innego. Zabawka to ostatnia potrzeba – zauważa. Adam Grzelka dziękuje mieszkańcom, którzy dowiedzieli się o likwidacji sklepu i przyszli po jakiś ostatni prezent na święta. Zachęca, by robić zakupy lokalnie w innych, działających jeszcze w Rybniku sklepach, by pomóc im przetrwać.

Niestety, wielu się nie uda, a w szczególnie trudnej sytuacji jest branża gastronomiczna. – Życzę smacznego. To jedna z ostatnich pizz, które do Państwa dowożę, bo z końcem grudnia zamykamy – mówi pracownik pizzerii Best Pizza Giovana, podając nam pudełko z pachnącą Wiosenną.

Robert Frączek, właściciel niedużej pizzerii z klimatycznym ogródkiem ukrytym między kamienicami rybnickiego deptaku – ulicy Sobieskiego – rozkłada ręce. Tłumaczy, że przy nowych rachunkach za prąd i obecnych cenach produktów, by opłacić się robić pizzę, musiałaby kosztować olbrzymie pieniądze. – Budżet nam się nie dopina. Mimo wprowadzonego przez rząd mechanizmu mającego ograniczyć wysokość cen



energii elektrycznej (785 zł za MWh dla MŚP), to w moim przypadku rachunek za prąd i tak podskoczy o blisko 100 procent. Dotąd za dwa miesiące płaciłem około 3,5 tysiąca złotych, a teraz miałbym płacić 7,4 tysiąca złotych – mówi Robert Frączek. A przecież prąd to dopiero pierwsza pozycja w pliku Excel z wydatkami.

– Oszacowaliśmy, że od nowego roku będziemy płacić rachunki za media na poziomie ponad 10 tysięcy złotych – wycisza właściciel rybnickiej Best Pizzy. Do tego w wielu przypadkach dochodzą koszty wynajmu lokalu, podatku od nieruchomości, opłaty zusowskie... Z długiej listy kosztów przedsiębiorców dobija też pozycja „koszty osobowe”, które rosną wraz z podnoszoną przez rząd płacą minimalną.

– Rząd nie pomaga przedsiębiorcom w określeniu minimalnej stawki, bo żądają jej niewykwalifikowani pracownicy, co jest nieadekwatne do płac pracowników wykwalifikowanych – tłumaczy. – Nie ma stopniowania, a wypadałoby, by były okresy adaptacyjne, tak jak w krajach zachodnich, gdzie przedsiębiorca na ten czas jest zwalniany z pewnych zobowiązań wobec państwa – mówi.

Polską gastronomię niszczy też wszechobecna drożyzna. – Wcześniej kupowałem mąkę za 1,80 zł, a dziś za prawie 4 złote i tak ze wszystkim. Każda pozycja podrożała – mówi Robert Frączek. – Wprowadzono bardzo sprytny mechanizm, który nas dotknął, bo państwo określając zerową stawkę na niektóre produkty żywnościowe, tak naprawdę sprawiło, że tracimy podwójnie. Sprzedaż mam „owatowaną” 8-procentowym VAT-em – tłumaczy.

Swoje zrobiła też pandemia. – Nie jesteśmy korporacją. To biznes rodzinny. Walczyliśmy, ale obecne rachunki i koszty przekraczają nasze możliwości. Z każdym miesiącem tylko pograżalibyśmy się w długach – dodaje właściciel lokalu przy ulicy Sobieskiego 13.

Aleksander Król



Z orkiestry do noclegowni

Energicznym ruchem batuty ucisza 60-osobową orkiestrę. Publiczność wstaje z miejsc i nie chce dać odejść muzykom. Za chwilę zgasną jednak światła, dyrygent rozwiąże muchę pod szyją, na wieszak zawiesi smoking, a teatralną salę na 650 osób zamieni na... ciasną ogrzewalnię dla bezdomnych w Boguszowicach.



Tradycyjnie w styczniu w rybnickich kościołach odbędzie się Koncerty Noworoczne. W poprzednich latach z Miejską Orkiestrą Dętą „Rybnik” występowały gwiazdy pokroju Cleo czy Piotra Cugowskiego. Teraz zaśpiewa m.in. finalista „The Voice od Poland”, rybniczanie Rafał Kozik. Obok Mariana Wolnego, przewodzącego od 40 lat rybnickim „dęciakom”, dyrygencką batutę weźmie do ręki także Waldemar Nowakowski. W postawnym mężczyźnie w niebieskiej marynarce nikt nie dojrzy „opiekuna” rybnickich bezdomnych. I na odwrót – jego drugiej, orkiestrowej twarzy nie zna też większość osób grzejących się w kontenerze ustawionym w okolicy hali sportowej w Boguszowicach. – Nie chwalebę się tym, niektórzy wiedzą, bo zauważyli, że przyjechałem do pracy w koszuli albo przekładałem puzon do bagażnika. „O, pan gra” albo „widziałem wczoraj pana na rynku, jak pan trąbił” – czasami ktoś rzuci. Zdara się, że któregoś z naszych bezdomnych spotkam pod plenerową sceną, bo ci ludzie bardzo dużo czasu przebywają w centrum i czasem mnie rozpoznają – przyznaje.

Na facebookowym profilu Waldemara Nowakowskiego raczej niewiele zdjęć,



ale jest selfie z Cleo i podpis „Ta pani śpiewa moje aranże”. Jak to możliwe, że człowiek, który z jednej strony pisze muzykę, a precyzyjnie – aranże dla Michała Szpaka, Darii Zawiałów czy sióstr Steczkowskich, na co dzień pracuje z bezdomnymi?

– Szczerze? Pandemia. Przez wiele lat utrzymywałem się jako muzyk, instrumentalista, aranżer. Gdy przyszła pandemia, wszystko się zamknęło, branża artystyczna stanęła. Nie było koncertów i nikt nie potrzebował nowych utworów, nie było komu pisać, nie było gdzie grać. Trzeba było szukać pracy – tłumaczy Nowakowski. Ale pandemia przygasła, dziś mógłby odejść z noclegowni, zostawić bezdomnych i zająć się tylko muzyką, ale nie chce.

– Branża muzyczna wróciła na dawne tory, roboty mam nawet więcej niż kiedyś, ale z pracy w ogrzewalni nie zamierzam rezygnować. Z jednej strony daję mi to gwarancję zatrudnienia, ale też co innego – poczucie zakotwiczenia w rzeczywistości, odpowiedzi na pytanie, kim naprawdę jest człowiek i jak bardzo łatwo znaleźć się na dnie – mówi Nowakowski. – Historie ludzi, których spotykam w noclegowni, pokazują, że nic nie jest dane nam na zawsze. To nie jest tak, że to, co mamy dzisiaj, będziemy mieli jutro. Praca w ogrzewalni dała mi inne spojrzenie na życie – mówi Nowakowski, tłumacząc, że większość osób, które przychodzą ogrzać się w mroźną noc, wiodła kiedyś normalne życie, czasem na bardzo dobrym poziomie. – Spotkałem tam kiedyś kolegę taty, z którym pracował na kopalni. Często o nim opowiadał – mówi.

Czy w jego muzyce wprawne ucho wysłszy to zderzenie dwóch światów – wysokiej kultury i wrażliwości z szarym światem bezdomnych, zmagających się z każdym dniem? Gwiazdy znane z telewizji też się wzruszają, słysząc swoje utwory w nowym brzmieniu. – Bardzo często artyści słysząc swoje utwory wykonywane przez Miejską Orkiestrę Dętą „Rybnik” są zdumione. Raz nagrałem podczas próby filmik, jak Magda Steczkowska zachwyciła się aranżacją

Waldemar Nowakowski

– aranżer, dyrygent, puzonista, klawiszowiec, jest absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach – kompozycji i aranżacji Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Jako muzyk sesyjny – puzonista i klawiszowiec, gra w big-bandach, orkiestrach i zespołach w całym kraju. Jako aranżer uczestniczył w wielu projektach muzycznych, w których pisał dla takich artystów, jak: Gary Guthman, Kuba Badach, Kayah, Piotr Cugowski, Magda Steczkowska, Paulina Przybysz, Daria Zawiałów, Michał Szpak, Kasia Stankiewicz i wielu innych. Pisał także dla Teatru Rozrywki w Chorzowie oraz NOSPR pod dyr. Krzesimira Dębskiego. Jest dyrygentem Miejskiej Orkiestry Dętej w Rybniku oraz Orkiestry Rozrywkowej w Chybiu.

jednego ze swoich utworów z płyty Seria-Love i powiedziała na głos – „Jej, jak pięknie!” – wspomina Waldemar Nowakowski.

Przyznaje, że tworzenie aranżacji dla artystów, których płyt i kaset słuchał „za łebka”, sprawia mu olbrzymią przyjemność. – To zaszczyt poznać ich osobiście i współpracować z nimi – mówi.

Często to duże wyzwanie, bo rzecz jasna ich popowe, rockowe czy nawet hip-hopowe kawałki nie są pisane na puzon czy saksofon. – To leży w mojej wyobraźni, wiedzy muzycznej i pomyśle, jak ich utwory, które słyszymy w radio czy na portalach, ubrać w dźwięki na instrumenty dla 60-osobowego zespołu dętego. Jak z muzyki hip-hopowej połączonej z rapem Miuosha zrobić utwór na orkiestrę dętą? Ale udało się. Koncert w Teatrze Ziemi Rybnickiej wypadł świetnie, Miuosha przyznał, że nie wyobrażał sobie, że tak to zabrzmie – wspomina z uśmiechem.

Gdy pytamy o koncert Fundacji Iskierka w NOSPR, gdy przygotowane przez niego aranżacje wykonywali m.in. Czesław Mozil, Paulina Przybysz, Daria Zawiałów, a jego nuty leżały na pulpicie Krzesimira Dębskiego, przyznaje, że był dumny, ale raczej mówi o szczytnym celu koncertu.

– Cały czas przyświeca mi pokora. Ale nie chodzi mi o siedzenie w kącie, a pokorę życiową, pewną równowagę między dwoma światami – dodaje.

Aleksander Król

Przy Wspólnym Stole

Wolontariusze-seniorzy związani z Fundacją „Byle do wiosny” i z Superfundacją nagotowali świątecznych potraw dla osób bezdomnych i głodnych. W Wigilię i w święta czekały na nich w kuchni społecznej Wspólny Stół przy ul. Zebrzydowickiej 30.



ZDJ. WACŁAW TROSZKA

Pani Teresa pracowała kiedyś na kopalni, potem w fabryce urządzeń sygnalizacyjnych w Gotartowicach, a następnie przez wiele lat handlowała warzywami na targowisku. W czwartek przed świętami jako doświadczona już emerytka i wolontariuszka Fundacji „Byle do wiosny” w kuchni społecznej Wspólny Stół kleiła uszka i pierogi. W Wigilię i w święta mogły posilić się nimi osoby bezdomne, głodne i samotne.

Seniorom nie brakowało zapachu. Przygotowywanie niewielkiego zapasu świątecznych wiktuałów, które miały trafić na „wspólny stół”, trwało kilka dni. Wolontariusze fundacji trzy razy w tygodniu przygotowują tu też zwykłe posiłki, które we Wspólnym Stole można zjeść po południu. Bywa, że zjawia się tam nawet 30 osób. Produkty zapewnia OPS i powiększające

się grono darczyńców. – Wspólny Stół stał się dla naszych seniorów dobrym miejscem. Mogą tu przyjść spotkać się, porozmawiać, ale też zrobić coś dla innych, będących w potrzebie – podkreśla Krystyna Pawleta z Fundacji „Byle do wiosny”. Część świątecznych potraw przygotowali też członkowie klubu seniora Senior+ Północ, prowadzonego przez Superfundację. W świąteczną akcję Wspólnego Stołu włączyło się też Hospicjum Domowe im. Rafała Kalinowskiego oraz nowo powstałe stowarzyszenie Pomocownia. – Nasze marzenie o połączeniu sił wielu instytucji i organizacji działających na rzecz osób w kryzysie bezdomności, ale także przedsiębiorców i zwykłych mieszkańców właśnie się spełnia – podsumowuje Barbara Kazana z OPS.

(WaT)

Seniorzy się wybrali

W ciągu pierwszej pół godziny ponad stu rybnickich seniorów zagłosowało na swoich kandydatów w wyborach do Rybnickiej Rady Seniorów, które odbyły się 7 grudnia w magistracie.

– Od 24 lat działam w radzie dzielnicy Maroko-Nowiny i przez cały ten czas współpracuję właśnie z seniorami, dla ich dobra. Dziś sama jestem seniorką, więc motywacja do działania i wspierania seniorów jest jeszcze większa – tłumaczy Maria Polancka-Nabagło. Dobrze zna dzielnicę. Mówi, że chce wykorzystać potencjał Bushido i organizować tam imprezy dla rybniczian 60+, ale ma też doświadczenie w przygotowaniu

senioralnych wyjazdów i spotkań integracyjnych. – Obserwowałam to, co przez ostatnie cztery lata robiła RRS i jej działalność bardzo mi się spodobała, bo kieruje się głównie chęcią pomocy innym – dodaje Maria Polancka-Nabagło, na którą w tajnych wyborach oddano najwięcej – aż 89 głosów.

166 rybnickich seniorów, którzy zagłosowali w UM, na czteroletnią kadencję wybrali też: Felicję Skrzypiec – wolontariuszkę Rybnickiego Telefonu Seniora, Gerarda Kuźnika – prawnika, Ewę Słotę – emerytowaną polonistkę, Barbarę Oberaj – członkinię Klubu Seniora z Maroka-Nowin, Marię Waliszewską – współpracującą zarówno z Uniwersytetem Trzeciego Wieku, jak i z Uniwersytetem Dziecięcym, Eugeniusza Zimończyka – prezesa Klubu Emerytów i Rentistów „Silesia” i radnego seniora poprzedniej RRS oraz Grażynę Kowalską – współpracującą z UTW i Zdzisława Drązewskiego

– ze stowarzyszenia Samorządowy Ruch Demokratyczny.

Oprócz wybranej dziewiątki trzech radnych do pracy w RRS wskazała Rada Miasta Rybnika. To radni-seniorzy poprzedniej kadencji: Stefania Forreiter i Andrzej Oświecimski oraz Jerzy Lazar, radny miejski, debiutujący w radzie seniorów. Podobnie jak Grażyna Szojer, która jest jedną z trzech osób wskazanych do pracy w RRS przez prezydenta miasta Piotra Kuczerę. Pozostałych dwoje – Irena Skatuła i Tadeusz Szostok – było już radnymi w ostatniej kadencji Rybnickiej Rady Seniorów.

28 grudnia w urzędzie miasta cała piętnastka złożyła uroczyste ślubowanie, a radni seniorzy wybrali ze swego grona przewodniczącą, którą ponownie została Stefania Forreiter (10 głosów) oraz wiceprzewodniczącą – Tadeusza Szostoka.

(S)



ZDJ. WACŁAW TROSZKA

Nowa Rybnicka Rada Seniorów z prezydentami miasta

Paczka dobrych ludzi

– Wybierając rodzinę, patrzymy na to, jakie upominki specjalne chciałaby dostać. Tym razem poruszył nas wpis pana, który chciałby zabrać swoją żonę do kina – mówi Dominika Zdrzałek, nauczycielka Zespołu Szkół Urszulańskich, który po raz piąty zaangażował się w rybnicką Szlachetną Paczkę. Dla sześciuosobowej rodziny społeczność „Urszulanek” przygotowała aż 97 paczek. – Od najpotrzebniejszych rzeczy, jak kasza czy ryż, po kampera dla lalki Barbie – wylicza uczennica Natalia Włodarska.



Wolontariusze Szlachetnej Paczki

Społeczność „Urszulanek” kupiła też łóżko piętrowe, tablet i bilet do Energylandii, a wartość paczki oszacowała na około 12 tys. zł. – Młodzi uczą się odpowiedzialności i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Jak mówi hasło tegorocznej paczki: dobro to wynik dzielenia. My pomnażamy to dobro i dzielimy się nim z drugim człowiekiem i właśnie to stanowi dla nas największą wartość – podsumowuje Dominika Zdrzałek.

MNOŻĄ, BY PODZIELIĆ

10 i 11 grudnia w Weekend Cudów szkoła na Smolnej przypominała wielki magazyn św. Mikołaja – kolorowo opakowane paczki czekały na rozwiezienie do 68 rybnickich rodzin i osób samotnych, które w tym roku zakwalifikowano do akcji. W pakowaniu i ich dostarczeniu pomagali strażacy ochotnicy z Grabowni, Golejowa, Niewiadomia i Kamienia, uczniowie szkoły mundurowej oraz ponad 40 wolontariuszy.

– W zrobienie 39 paczek dla dwóch rodzin z dziećmi włączyło się około 50 osób z DAR-u

(Duszpasterstwo Akademickie w Rybniku – przyp. red.). To już nasza coroczna tradycja, a tym razem kupiliśmy m.in. artykuły spożywcze i chemiczne, ale też łóżka i materace oraz komputery – mówi Ola Armknecht z DAR-u. Nie zabrakło też nietypowych darów, jak wózek dziecięcy, wykładzina, lodówka czy domek dla lalek.

IMPULS DLA RODZIN

Wiesława i Lucjan wychowują swoje wnuki. Matka je zostawiła, a ojciec niedawno wyszedł na wolność i szuka pracy. Po odliczeniu kosztów utrzymania rodzinie na jedną osobę pozostaje około 240 zł miesięcznie. Potrzebują środków czystości i żywności, a dzieci – zimowych kurtek. Sabina i Patryk razem z dziećmi, rodzicami i babcią tworzą Kochającą się rodzinę. Żyją skromnie, ale sytuacja znacznie się pogorszyła, gdy ich syn zachorował na ciężkie schorzenie szpikowe. Pani Mariola opiekuje się 27-letnim niepełnosprawnym bratem, który ma trudności w wykonywaniu

podstawowych czynności. Utrzymują się z rent chorobowych, a marzą o suszarce, desce do prasowania i hydromasażerze. Na tym właśnie polega idea Szlachetnej Paczki – darczyńcy z bazy internetowej wybierają rodzinę bądź osoby samotne i starają się zrealizować wskazane przez nich potrzeby. – Cieszymy się, że mimo trudnej sytuacji, w Rybniku są osoby, które nie są obojętne na los potrzebujących rodzin, seniorów, samotnych, ale też młodych osób z dziećmi czy Ukraińców. Szlachetna Paczka ma pomagać jednorazowo i dać rodzinie impuls do zmiany na lepsze. Zgłoszenia nadsyłają do nas instytucje i osoby prywatne, potem wolontariusze odwiedzają te rodziny i osoby samotne. Dla nas najważniejsze są chęci do zmiany. Jeżeli dana rodzina stara się sama, małymi kroczkami wyjść ze stanu, w jakim się znajduje, wówczas włączamy ją do „paczki”. Ma ona być wsparciem i impulsem do zmiany – tłumaczy Martyna Bojanowska, liderka rejonu Rybnik Północ Szlachetnej Paczki.

(S)

Czapka pełna po brzegi



– Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo pobiliśmy ubiegłoroczny rekord – mówi Julia Kretek, sekretarz Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika o 21. Czapce św. Mikołaja, w czasie której zebrano 25.050,08 złotych i towar o szacunkowej wartości 12.000 zł. 17 grudnia 190 paczek rozwieziono do najbardziej potrzebujących rodzin i seniorów z naszego miasta.

– Nie spodziewaliśmy się, że będzie tego aż tyle. Pomóżemy wielu rodzinom – mówi z dumą Julia Kretek, która wspólnie z grupą wolontariuszy 16 grudnia w Zespole Szkół nr 3 na Nowinach pakowała wszystkie towary zebrane i kupione w ramach tegorocznej akcji charytatywnej. Zaangażowało się w nią ponad 30 młodych wolontariuszy, którzy m.in. kwestowali na rynku i lodowisku (na zdj.), ale też morsując na Pniowcu. – To było coś nowego, a morsujący okazali się bardzo hojni – ocenia Julia.

W ramach „Czapki” w rybnickich szkołach, przedszkolach i żłobkach prowadzona była też zbiórka artykułów spożywczych. – Włączyło się w nią blisko 30 placówek, a zebrano zaskakująco wiele towarów, od słodyczy i produktów spożywczych po zabawki i przybory szkolne. Dużym zastrzykiem finansowym okazały się też charytatywne kiermasze ciast zorganizowane w szkołach ponadpodstawowych – podsumowuje Katarzyna Korba

z wydziału edukacji i kultury rybnickiego magistratu, która nadzoruje pracę MRM, ale z grupą urzędników pomagała również w wielkim pakowaniu i rozwożeniu paczek. Do 21. akcji włączyła się też rybnicka Fundacja Dobrosta.

– Paczki dotrą nie tylko do rodzin, ale również m.in. do bezdomnych i na rybnicki „Wspólny stół” oraz Rybnickiej Rady Kobiet. Dostaliśmy też zgłoszenie z OPS-u o starszym małżeństwie, któremu udało się wyjść z bezdomności, ale ich mieszkanie stoi puste, więc dla niego też zrobimy najważniejsze zakupy – opowiada Katarzyna Korba.

To druga „Czapka” Julii Kretek, ale jak zapowiada, z pewnością nie ostatnia, mimo iż jej kadencja w MRM dobiega końca. – W zeszłym roku miałam okazję odwiedzić obdarowywane rodziny. Emocje były nie do opisania... To osoby, które często żyją w naprawdę bardzo trudnych warunkach, więc było wiele wzruszeń, a nawet łez. Niewiarygodne, jak wiele może dać zwykła paczka, w której są tylko podstawowe rzeczy: kasza, mleko, cukier czy słodycze... Często nawet ona nie była najważniejsza, bo radość sprawiała sama rozmowa z tymi rodzinami i to, że byliśmy z nimi choć przez chwilę. Warto pomagać! – przekonuje Julia Kretek.

(S)



ZDJ. SABINA HORZELA - PISKULA

RYBNICKIE KOBIETY WOLONTARIUSZKAMI ROKU 2022

Zaczynały od akcji „Różowa skrzyneczka” adresowanej do dziewczynek z rybnickich szkół, potem zbierały dary i jechały z pomocą na granicę polsko-białoruską, a od pierwszego dnia wojny w Ukrainie pomagają uchodźcom przyjeżdżającym do naszego miasta. Za swoją działalność Rybnicka Rada Kobiet została Wolontariuszem Roku 2022 Subregionu Zachodniego.

Rybnickie „siłaczki” doceniono za determinację i różnorodność działań, szczególnie tych z ostatnich miesięcy. Nasze niestrudzone panie od pierwszego dnia wojny pomagają ukraińskim kobietom, dzieciom i seniorom rozdając żywność, odzież i środki czystości, ale też wspierając ich w załatwianiu formalności, znalezieniu mieszkania czy szkoły, organizują kursy języka polskiego oraz wysyłają towary na Ukrainę.

– Bez tego tytułu nadal byłybyśmy aktywne i działałybyśmy na rzecz innych, ale oczywiście to wyróżnienie daje powody do radości – mówi Hanna Kustra, przewodnicząca Rybnickiej Rady Kobiet. – Nasz punkt pomocy humanitarnej będzie nadal działać, mimo iż inne już dawno zawiesiły swoją działalność. I to najbardziej nas cieszy... Każdy człowiek zasługuje na pomoc, nieważne skąd pochodzi. Dziś praktycznie zapomniano o tragicznej sytuacji na polsko-białoruskiej granicy, ale nasza rada nie zapomina – dodaje.

Pomoc niejedno ma imię

– Początkowo dyżurowałyśmy po jednym dniu. Od ponad dziewięciu miesięcy jesteśmy razem codziennie i żadna z nas nigdy nie myślała o korzyściach czy nagrodach. Nie ma skutecznego wolontariatu bez współpracy, dlatego dziękuję dyrektorom, nauczycielom i rybnickim uczniom za ich otwartość – mówi Bożena Fros, była dyrektorka szkoły w Zamysławiu, a od 2021 roku radna RRK. – Przez to, że doceniono Rybnicką Radę

Kobiet, osoby, które nas wspierają, również w jakimś stopniu poczuć się docenione – dodaje radna Grażyna Graś.

Panie odebrały tytuł Wolontariusza Roku 2022 i statuetkę wykonaną przez warsztatowiczów z rybnickiego WTZ „Przystań” 7 grudnia podczas uroczystości w rybnickiej bibliotece.

Działająca społecznie przy prezydencie miasta Rybnicka Rada Kobiet to dziś nie tylko sześć pań, które połączył entuzjazm i chęć pomagania, ale też spora grupa wolontariuszek. Włączyły się do działania w pierwszych dniach wojny w Ukrainie. – Jestem w tym gronie najstarsza, ale wspólne działanie jest dla mnie siłą napędową, która sprawia, że z chęcią przychodzę i pomagam. Czuję się tutaj o wiele młodsza – mówi z uśmiechem pani Elżbieta. – Napędza nas słowo „dziękuję”, które słyszymy nie tylko od Ukraińców, ale i Polaków. Teraz realizujemy kolejną inicjatywę – „Otwartą szafę”, w ramach której można się dzielić ubraniami – dodaje pani Kasia i zachęca do włączenia się do akcji.

Serca rozdane

Konkurs Wolontariusz Roku skierowany jest do wolontariuszy oraz organizacji i instytucji współpracujących z wolontariuszami i stanowi doskonałą okazję, by ich docenić i nagrodzić. Organizuje go stowarzyszenie Oligos, Forum Organizacji Pozarządowych Subregionu Zachodniego i Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS. Na tegoroczną edycję konkursu wpłynęły 22 zgłoszenia

z całego regionu. W każdej z trzech kategorii przyznano tytuły główne oraz wyróżnienia.

– Zgłoszone projekty to nie tylko tony żywności, tysiące złotych zebrane w zbiórkach, setki wykonanych budek łęgowych i posadzonych drzew, biegi charytatywne czy spotkania w gronie sąsiadów, ale przede wszystkim to wasza odwaga, dzielność, szczerłość, dobre serce i kreatywność – mówi wolontariuszom przewodnicząca kapituły Hanna Szwagierczak z rybnickiego OPS-u, dziękując dzieciom, dorosłym i seniorom za ich wyjątkowe zaangażowanie się w najróżniejsze projekty.

W kategorii wolontariat indywidualny zwyciężyła Edyta Mężyk, wolontariuszka Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wodzisławiu Śląskim i liderka działającego od 2015 roku Klubu Wolontariusza, a w nowej konkursowej kategorii – inicjatywa na rzecz Ukrainy i uchodźców – tytuł przyznano Annie Machkovskiej, która regularnie jeździ do Ukrainy z pomocą humanitarną i organizuje wsparcie dla Ukraińców. W jej imieniu nagrodę odebrał mąż Michał. W kategorii grupy wolontariackie tytuł otrzymał Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Raciborzu, którego wychowankowie w ramach akcji „Rower to power” pozyskiwali i naprawiali rowery dla Ukrainy, a ponadto szkolili uczniów i przedszkolaków z udzielania pierwszej pomocy i angażowali się w powstawanie ścieżek przyrodniczych.

Sabina Horzela-Piskula

Tak minął 2022 rok w Rybniku

STYCZEŃ

- 20 stycznia radni miejscy przyjęli uchwałę, w której wyrazili stanowczy sprzeciw wobec zaproponowanych wariantów przebiegu planowanej tzw. linii kolejowej CPK na trasie Katowice – Ostrawa, dzielącej dzielnicę Kłokocin na dwie części, i zarekomendowali rybnicki wariant zakładający przetrzymanie magistrali na wschodnią stronę autostrady. Podpisy przeciwko dzielącym Kłokocin torów zbierali też mieszkańcy.
- Ruszyła pierwsza inwestycja rybnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Twój Dom”. Przy ul. Hallera powstaje efektowny budynek z 80 mieszkaniami czyszowymi i lokalami użytkowymi. Obok budowane jest też Centrum Edukacji Artystycznej.



LUTY

- W związku z napaścią Rosji na Ukrainę Rybnik otworzył szeroko drzwi dla tych, którzy uciekają przed wojną. Tylko od 24 lutego do 6 marca w przygotowanych przez miasto lokalizacjach – m.in. w hotelach Olimpia i Arena – zakwaterowanych zostało ponad 300 osób, a kolejne dziesiątki lokowały w domach rybnickich organizacji 28. Dzielnica i Rybnicka Rada Kobiet. Nasza pomoc trafia też bezpośrednio do Ukrainy, m.in. miast partnerskich Iwano-Frankiwska i Baru.
- Takiego sklepu jeszcze nie było. Zamiast pieniędzmi płaci się tu słowem: „dziękuję!” Dla uchodźców z Ukrainy w mieście otwarto „Półki dobra”
- W rybnickim szpitalu rozpoczęła działalność przychodnia kardiologiczna.
- Uwagę architektów całego świata zwróciło Centrum Aktywności Lokalnej w Kłokocinie, które znalazło się w czterdziestce nagrody Mies van der Rohe Award.



MARZEC

- 32 mieszkania komunalne powstały w dwóch blokach wybudowanych przez ZGM w dzielnicy Meksyk przy ul. Kolejowej.
- Szpital psychiatryczny w Rybniku uruchomił Centrum Zdrowia Psychicznego – na terenie Kampusu przy ul. Rudzkiej działa nowa poradnia zdrowia psychicznego wraz z zespołem leczenia środowiskowego.



KWIECIEŃ

- Ze srebrnymi medalami z turnieju drużynowego wrócili z mistrzostw świata juniorów w Dubaju szpadzistki RMKS-u Rybnik Alicja Klasik i Kinga Zgryźniak
- W kopalni Ignacy w Niewiadomiu ruszyła Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA), czyli małe centrum nauki, które wykorzystuje najlepsze doświadczenia edukacyjne i wystawiennicze warszawskiego Centrum Nauki Kopernik.
- Po mieście zaczęły kursować nowe autobusy – elektryczne z zielonymi rejestracjami i charakterystyczną naklejką „Jeżech na sztrum”.
- „Pod Lipami” to nazwa filii Domu Kultury w Rybniku-Niewiadomiu, którą otwarto w rybnickich Buzowicach



MAJ

- Wcześniej się nie znały, w maju zamieszkały pod jednym dachem – trzy samotne rybnickie seniorki wprowadziły się do mieszkania w wyremontowanej przez miasto kamienicy przy ul. B. Chrobrego 13. Prowadzi je OPS. To pierwsze w regionie mieszkanie chronione dla senierek, którym wiek i stan zdrowia utrudnia codzienne funkcjonowanie.
- Świerklaniec znów tętni życiem, muzyką, śpiewem i radosnymi głosami biesiadujących! 12 maja, po ponad roku od katastrofy budowlanej, oficjalnie otwarto restaurację InoWino w odbudowanej, historycznej kamienicy, której ściana frontowa runęła na rybnicki deptak 18 marca 2021.
- Aż pięć dni trwała tegoroczna muzyczna majówka „Maj, Bzy, Rybnik i Ty”. W Kampusie wystąpili m.in. Myslovitz, Mrozu, Organek, rybnicki raper Kacper HTA, Łukasz Drozd OZD oraz inne zespoły z naszego miasta: San Giuseppe Gangsta, Vinifera, M2R1, Fuzja, White Deer.



CZERWIEC

- Niezapomnianych wrażeń dostarczył widzom festiwal otwarcia Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. To teraz kopalnia wiedzy i nauki. Największą atrakcją jest nowoczesna, interaktywna wystawa „Wiek pary”, a najważniejszym eksponatem uruchomiona 100-letnia parowa maszyna wyciągowa szybu Kościuszko.
- Przeniesienie ważącej 46 ton blisko 70-letniej betonowej muszli koncertowej było kluczową operacją gruntownej modernizacji parku Czempieła w Niedobczycach.
- Po dwóch pandemicznych latach wróciliśmy do świętowania Dni Rybnika. W Kampusie wystąpił zespół De Mono z Andrzejem Krzywym oraz Marylą Rodowicz.
- W Rybniku odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów w baseballu. Silesia zdobyła złoto!



LIPIEC

- W ramach obchodów 100. rocznicy przyłączenia Śląska do Polski grupy rekonstrukcyjne wystawiły na rybnickim rynku inscenizację historyczną przypominającą pamiętne wydarzenia z 3 i 4 lipca 1922 r. Na rynku pojawiła się imitacja bramy powitalnej, przy której 4 lipca odbyło się powitanie przedstawicieli władz polskich i żołnierzy z 23. pułku artylerii polowej z generałem broni Stanisławem Szeptyckim i podhalańczyków.



SIERPIEŃ

- Od 17 sierpnia mamy w Rybniku wieżę Eiffla. Stoi na wyspie ronda Niedobczyce-Paryż przy ul. Wodzisławskiej. To pomniejszona paryska wieża w skali 1:20.
- Urodziny Zespołu Tańca Ludowego „Przygoda”, który świętował swoje 50-lecie trwały cały tydzień, a podczas Międzynarodowego Festiwalu Folkloru „Przygoda 2022”, oprócz rybnickich oglądaliśmy roztańczone zespoły m.in. z Meksyku, Francji, Indii i Litwy.
- Po dwuletniej przerwie MOSiR zorganizował Alter Sport Festiwal. Zaprezentowało się ponad 20 różnego rodzaju klubów, sekcji i stowarzyszeń. Czego tam nie było? Od sportów siłowo-sprawnościowych przez sporty walki, strzelectwo i gry podwórkowe po chodzenie po napiętej taśmie czy wspinanie się po drzewach.



WRZESIEŃ

- W pawilonie „Rafał” dawnego szpitala miejskiego „Juliusz” znów działa sala operacyjna, w której wykonywane są „zabiegi chirurgiczne”. Elektroskalpel może wziąć do ręki każdy zwiedzający nowoczesne Edukatorium Juliusz, które otwarto w odnowionym zabytku.
- Z większym entuzjazmem mogli rozpocząć nowy rok szkolny uczniowie Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Tadeusza Kościuszki 5. Dlaczego? Bo przy ich szkole otwarto nowoczesny kompleks boisk sportowych.
- Pierwszą wystawę Rybnik Foto Festiwalu otwarto w zdesakralizowanej kaplicy dawnego szpitala Juliusz.
- Drużyna Rybek Rybnik zdobyła tytuł drużynowych wicemistrzów Polski w miniżużlu.
- Dwoma cennymi trofeami zakończyli sezon nasi bejsboliści. Wywalczyli Puchar Polski, a później wicemistrzostwo Polski.



PAŹDZIERNIK

- W pocysterskim dworcu otwarto Bel Mon Resort w Stodołach z restauracją Mona, hotelem Lili i salonem Berry SPA.
- Z okazji 90-lecia żużla w Rybniku w bibliotece zaprezentowano książkę „Czarny sport, czyste emocje. Historia sportu żużlowego w Rybniku 1932-2022”. Zorganizowano też dwa turnieje – na stadionie przy Gliwickiej i miniżużlowym w Chwałowicach.
- 3.563 zagłosowało w budżecie obywatelskim Rybnika na zwycięski ogólnomiejski projekt „Kamień – reaktywacja”.
- – Szkoła to dom, który opuszcza się ze skrzydłami u ramion, a potem się lata – daj Boże – wysoko, a potem się wraca, by odnaleźć korzenie – mówił Tadeusz Chrószcz, dyrektor I LO im. Powstańców Śl. na jubileuszu 100-lecia szkoły w TZR.
- Świętująca 75-lecie Miejska Orkiestra Dęta „Rybnik” została 38. laureatem Honorowej Złotej Lampki Górnicy.
- Artur Domosławski za biografię „Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana” zdobył Górnosląską Nagrodę Literacką „Juliusz”.



LISTOPAD

- Rybnicki przedsiębiorca Norbert Gamoń gruntownie odrestaurował i zmodernizował budynek dawnej stacji pomp miejskich wodociągów (później mieściła się tu hala mięsna). Powstała tu galeria antyków z pracownią renowacji mebli i rzemieślniczą pracownią rzeźbiarską.
- Wojtek Kowalczyk z kabaretu Czesuaf wspólnie z Agnieszką Litwin z kabaretu Jurki, Ewelina Wojtak z grupy Zdolni i Skromni oraz z prezydentem miasta Piotrem Kuczerą odsłonił 18 listopada przed schodami prowadzącymi do Teatru Ziemi Rybnickiej figurkę różowej świnki, symbol Ryjka.



GRUDZIEŃ

- Takich świąt jeszcze nie było! Na rybnickim rynku kolegowaliśmy w przezroczystych halach, w których pachniało cynamonem, grzańcem i choinką. Na rynek wjechała też ciężarówka Coca-Coli.
- Wspaniałym sukcesem na Mistrzostwach Świata w Podčetrtkih na Słowenii zakończyły udany rok rybnickie Studio Tańca Vivero, prowadzone przez Izabelę Barską-Kaczmarczyk. Złoty i srebrny krążek wywalczyła Amelia Otremba (w kat. solo ballet open junior oraz solo jazz junior). 3 miejsce zdobyły Maja Kaczmarczyk i Maria Tomko w kategorii duety ballet children. 4. finałowe miejsce zajął duet Amelia Otremba i Emilia Stoł (na okładce) w kategorii duety jazz junior. Choreografie przygotowała Patrycja Krawczak. Młode tancerki Vivero można podziwiać na fotografiach z niezwyklej sesji w kopalni Ignacy autorstwa Magdaleny Glenc.





EDITH
I MARLENE

19 / 02 / 2023 godz. 18.00
Teatr Ziemi Rybnickiej
Fot. Jacek Dybek

KULTURALNY STYCZEŃ

5.01 CZWARTEK

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do wspólnego grania.

6.01 PIĄTEK

15.30 Kościół na Piaskach: „A z nami kolęda” – koncert kolęd, wystąpią: Sabina Olbrich-Szafranec, Grażyna Griner i Mieczysław Błaszczuk.
19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Niemy kelner” – spektakl z Piotrem Szwedem i Mikołajem Roznerskim.

7.01 SOBOTA

19.00 Bazylika: Rodzinne kolędowanie – Marcin Wyrostek & Corazon.

8.01 NIEDZIELA

14.30 Kościół w Rybnickiej Kuźni: Koncert świąteczno-noworoczny Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” z udziałem Rafała Kozika, zespołu wokalnego 6 na 6 i solistów MOD „Rybnik”.
16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Rybnicka Opowieść Wigilijna” – spektakl z udziałem znanych rybniczian (zbiórka na rzecz fundacji Mali Wspaniali).
16.00 Halo! Rybnik: „Spotkanie z rymowanekami” – spotkanie z Renatą Kolarczyk, twórczynią rymowanek dla dzieci.

9.01 PONIEDZIAŁEK

11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Seniorze, weź głęboki oddech!” – spotkanie oddechowo-relaksacyjne dla starszych (zapisy).

10.01 WTOREK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Czarno-białe i kolorowe” – wystawa rysunku i malarstwa Ryszarda Kalamarza oraz wystawa zbiorowa Grupy Twórczej Feniks (oprawa muzyczna: Dominik Kalamarz/Mislaw).
19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty Młynek” – Ewa Wilczyńska-Saj: „Tapati Rapa Nui czyli Wyspa Wielkanocna”.

11.01 ŚRODA

10.00 Biblioteka główna: „Tu czytamy” – zajęcia dla dzieci w wieku 0-2.
16.00 Halo! Rybnik: Środa z Wytrychem – spotkanie poetyckie WIA „Wytrych” dla wszystkich, którzy chcą się podzielić własną twórczością.
17.00 Biblioteka główna: Dyskusyjny Klub Książki – „Ostre przedmioty” Gillian Flynn.

12.01 CZWARTEK

10.30 Biblioteka na Paruszowcu-Piaskach: Spotkanie z książeczką – zajęcia animacyjne dla maluchów.
17.00 Biblioteka główna: „Tu czytamy” – warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku 3-6.

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do wspólnego grania.

13.01 PIĄTEK

17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: „Napęd wierszy, czyli skąd się w nas biorą piękne słowa” – pokonkursowa wystawa prac dzieci * 18.00 – „Silniczek Poezji z Wytrychem dla dzieci” – „Słowokleci” – warsztaty kreatywnego pisania z Anną Świdorską.
17.00 Biblioteka główna: „Tu kino” – rodzinny seans filmowy (bajki i filmy dla dzieci z międzynarodowych festiwali filmowych).
19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Byk” – spektakl z Robertem Talarczykiem (wg tekstu Szczepana Twardocha).

14.01 SOBOTA

7.00 Deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.
9.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.
9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Z aniołem w Nowy Rok” – warsztaty artystyczne przy kawie (anioł z gliny ceramicznej, zapisy: tel. 32 42 23 246).
11.00 Biblioteka główna: „Tu czytamy” – warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku 3-6.
14.00 Halo! Rybnik: Social Language Meeting – spotkanie osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach
16.00 Edukatorium Juliusz: Spotkanie z Małgorzatą Płoszaj, autorką książki „Piękni i młodzi. Opowieści o rybnickich Żydach – z szuflady Małgosi”.

15.01 NIEDZIELA

15.00 Halo! Rybnik: „Rybnik i nie tylko” – wernisaż wystawy obrazów olejnych i akwareli Anny Cyran-Polnik.
17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 6. Śląski Festiwal Operetki – wystąpią soliści oraz Orkiestra Filharmonii Rybnickiej pod dyr. K. Dziewięckiego.

17.01 WTOREK

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty Młynek” – Jacek Jasiński: „Andyjskie drogi i bezdroża – Peru 2022”.

19.01 CZWARTEK

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do wspólnego grania.

20.01 PIĄTEK

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Filmowy Zefir – bezpłatny seans.

21.01 SOBOTA

15.00 Halo! Rybnik: „Coś z niczego” – jeansowy recykling (prowadzenie: Czesława Brańska).

22.01 NIEDZIELA

16.00 Kościół w Boguszowicach-Osiedlu: Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Orkiestry Dętej Kop. Jankowice (wystąpią soliści: J. Spandel, C. Biesiadecki oraz uczestnicy zajęć wokalnych).
16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Bajki NajNajki „Opowieści pana La Fontaine’a” – premiera spektaklu Teatru Maszkarony.
16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Gwara śląska na wesoło – 18. Powiatowy Turniej Kabaretowy Kół Gospodyń Wiejskich.

23.01 PONIEDZIAŁEK

11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Seniorze, weź głęboki oddech!” – spotkanie oddechowo-relaksacyjne dla starszych (zapisy).

24.01 WTOREK

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty Młynek” – Dariusz Grzesista „Z Rybnika do Mont St. Michel, czyli rowerem nad Atlantyki”.

26.01 CZWARTEK

16.00 Biblioteka główna: Dyskusyjny Klub Książki – „Nic nie zdarza się przypadkiem” Tiziano Terzani.
16.30 Halo! Rybnik: Ślonski Szwortek – ekonomistka dr Barbara Głód (po śląsku – o rozliczaniu podatków).
20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do wspólnego grania.

28.01 SOBOTA

16.00 Halo! Rybnik: „Książęta i księżne raciborscy” – spotkanie o książce z prof. Jerzym Sperką poprowadzi dr Bogdan Kloch.
19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Mocne, rockowe uderzenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zagrają: Niekazan, Fuzja, Lej mi pót.

29.01 NIEDZIELA

od 14.00 Kampus: 31. Finał WOŚP-u.
15.00 Halo! Rybnik: „Niedziela z grammi bez prądu” – spotkanie dla dzieci i dorosłych przy grach stolikowych.
16.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: Eleni – jubileusz 45-lecia występów na scenie.
17.00 Kościół w Boguszowicach Starych: kolędy i pastorałki w wykonaniu Orkiestry Dętej Kop. Jankowice (wystąpią: J. Spandel, C. Biesiadecki oraz uczestnicy zajęć wokalnych).

30.01 PONIEDZIAŁEK

16.30 Halo! Rybnik: Pogadajmy o historii – spotkanie z osobami, dla których historia to pasja, zawód lub hobby.

31.01 WTOREK

16.30 Halo! Rybnik: Leśny bal dla dzieci – bal przebie-
rańców (stroje zwierząt), gry i zabawy związane
z naturą i ekologią (zapisy: Fundacja NATURALnego
Rozwoju, tel. 506-482-108).

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty
Młynek” – Szymon Przebinda „Na tropie nowych
gatunków pająków – eksploracja jaskiń w Laosie”.

LUTY

2.02 CZWARTEK

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do współ-
nego grania.

3.02 PIĄTEK

17.15 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Berek, czyli upiór w mohe-
rze” – spektakl (w rolach głównych: Ewa Kasprzyk
i Antoni Pawlicki).

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Filmowy Zefir –
bezpłatny seans.

4.02 SOBOTA

16.00 Halo! Rybnik: Rybnik dla biznesu – spotkanie Wy-
działu Strategii Obsługi Inwestora dla rybnickich
przedsiębiorców.

5.02 NIEDZIELA

10.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Strażak Sam na żywo.
i 12.30 Przygoda na biwaku” – spektakl dla dzieci.

6.02 PONIEDZIAŁEK

11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Seniorze, weź głęboki
oddech!” – spotkanie oddechowo-relaksacyjne
dla starszych (zapisy).

7.02 WTOREK

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty
Młynek” – cykl spotkań dla miłośników podróży.

8.02 ŚRODA

16.00 Halo! Rybnik: Środa z Wytrychem – spotkanie
poetyckie WIA „Wytrych” dla wszystkich, którzy
chcą się podzielić własną twórczością.

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Co się stało?” – Kabaret
Młodych Panów (dla widzów od 16. roku życia).

9.02 CZWARTEK

16.30 Halo! Rybnik: „Zimowy zwierzyniec” – zajęcia dla
dzieci o zimowej pomocy zwierzętom i ptakom
poprowadzi Fundacja NATURALnego Rozwoju
(zapisy: tel. 506-482-108).

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Co się stało?” – Kabaret
Młodych Panów (dla widzów od 16 roku życia).

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do współ-
nego grania.

11.02 SOBOTA

7.00 Deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.

9.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.

14.00 Halo! Rybnik: Social Language Meeting – spotka-
nie osób zainteresowanych niezobowiązującymi
rozmowami w obcych językach.

19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Retro Ostatki –
zabawa taneczna z DJ-em.

12.02 NIEDZIELA

15.00 Halo! Rybnik: „Coś z niczego: walentynkowe nie-
spodzianki” – warsztaty recyklingowe poprowadzi
Czesława Brańska.

17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Triathlon Story czyli chło-
paki z żelaza” – spektakl komediowy.

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Galeria pod Ok-
nem – wernisaż prac Wioli Gaszki.

18.30 Dom Kultury w Boguszowicach: Teraz Muzyka –
recital Przemysława Strączyka.

14.02 WTOREK

17.00 Halo! Rybnik: Walentynkowo – „Odnajdź w sobie
przeźrenie serca” (wernisaż wystawy obrazów
Żanety Szczótki-Szczepanek, 18.00 – walen-
tynkowa relaksacja – zapisy: halorybnik@gmail.
com).

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Sukhshvili” – Narodowy
Balet Gruzji.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty
Młynek” – cykl spotkań dla miłośników podróży.

16.02 CZWARTEK

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do współ-
nego grania.

17.02 PIĄTEK

17.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” – Wieczór Kultury
Słowackiej (wolontariuszka „Ignacego” Kristina
Latakova opowie o swoim kraju i zwyczajach).

18.02 SOBOTA

16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Neon party” – za-
bawa karnawałowa dla dzieci.

17.30 Dom Kultury w Boguszowicach: Scena Dorosłego
Widza – operetka „Wesoła Wdówka”.

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Fisz Emade Tworzywo –
koncert.

19.02 NIEDZIELA

16.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” – 550. urodziny
Mikołaja Kopernika (warsztaty, prelekcje oraz
program artystyczny).

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Edith i Marlene” – spektakl
muzyczny z udziałem Karoliny Hozer, Julii Ciszew-
skiej i Patrycji Kotlarskiej.

20.02 PONIEDZIAŁEK

11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Seniorze, weź głęboki
oddech!” – spotkanie oddechowo-relaksacyjne
dla starszych (zapisy).

21.02 WTOREK

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty
Młynek” – cykl spotkań dla miłośników podróży.

23.02 CZWARTEK

20.00 Celtic Pub: Jam Session – zaproszenie do współ-
nego grania.

24.02 PIĄTEK

17.00 Halo! Rybnik: Dziwny ojczysty gołki – spotkanie dla
wszystkich, którzy „godają” i tych, którzy chcą
posłuchać.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Na zakręcie” – spektakl
Studia Tańca Vivero.

25.02 SOBOTA

10.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Poranek z Zefir-
kiem – bezpłatny seans dla dzieci.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „No, a ja?” – koncert Mi-
chała Bajora.

26.02 NIEDZIELA

15.00 Halo! Rybnik: „Niedziela z grami bez prądu” – spot-
kanie dla dzieci i dorosłych przy grach stolikowych.

27.02 PONIEDZIAŁEK

16.30 Halo! Rybnik: Pogadajmy o historii – spotkanie
z osobami, dla których historia to pasja, zawód
lub hobby.

28.02 WTOREK

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróżniczy Żółty
Młynek” – cykl spotkań dla miłośników podróży.

KINO nie tylko dla SENIORA

TZR, poniedziałki 13.00

- „W rytmie rumbi” (2.01), ■ „Jak Bóg da” (9.01), ■ „Księgarnia w Paryżu” (16.01), ■ „Lombard” (23.01), ■ „Historia mojej żony” (30.01)
- „Superbohaterowie” (6.02), ■ „Tajemnica ojca Pio” (13.02), ■ „Wszystko poszło dobrze” (20.02), ■ „Kobieta na dachu” (27.02).

DKF „EKRAŃ

TZR, poniedziałki 19.00

- „Chrzyciny” (2.01), ■ „Pięć diabłów” (9.01), ■ „Piękny poranek” (16.01), ■ „Lunana. Szkoła na końcu świata” (23.01), ■ „W trójkącie” (30.01)
- „Chora na siebie” (6.02), ■ „Maskarada” (13.02), ■ „Podejrzana” (20.02), ■ „Niebezpieczni dżentelmeni” (27.02).

WYSTAWY:

- Muzeum: „Szopki bożonarodzeniowe z różnych stron świata”.
- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki – „Czarno-białe i kolorowe” Ryszard Kalamarz * Galeria Oblicza: wystawa zbiorowa Grupy Twórczej FENIKS (obie: 10.01-12.02).
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: „Obiektywnie Śląskie: Śląska Moc” – wystawa pokonkursowa 13. edycji konkursu fotograficzno-filmowego (do 28.02).
- Biblioteka – Galeria Smolna: „Relacje humanoidów” – wystawa rysunków Jarosława Nietrzpiela (do 28.02).
- Halo! Rybnik: „Rybnik” – wystawa prac Anny Cyran-Polnik (8.01-13.02).
- „Galaktyka dobrych wibracji” – wystawa obrazów Żanety Szczótki-Szczepanek (14.02-7.03).

PROGRAM UTW

Przerwa świąteczna do 5 stycznia

- 6.01, godz. 17.30 – wyjazd na koncert kolędowy – zapisy u dyżurnych
 - 9.01, godz. 12.00 – dyżur prawniczy
 - 12.01, godz. 11.00 – „Zaopiekowany Senior – wsparcie senioralne w Rybniku”
 - 14.01 – Międzyuczelniany Turniej Brydżowy
 - 17.01, godz. 11.30 – warsztaty prozdrowotne
 - 19.01, godz. 11.00 – „Fakty i mity w ochronie zdrowia psychicznego”; ■ godz. 12.30 – DKK „Piąta strona świata” K. Kutz
 - 23.01, godz. 12.00 – dyżur prawniczy
 - 26.01, godz. 11.00 – „Sztuka kobiet”; ■ godz. 12.30 – Klub Wiedzy o Wszechświecie „Lasery”
- Szczegóły: tablica ogłoszeń i strona internetowa.
Wykłady otwarte w budynku A w Kampusie.

TANECZNYM KROKIEM W NOWY ROK

A gdyby tak do listy noworocznych postanowień dodać jeszcze naukę tańca? – Polecam, bo taniec rozgrzewa serce – mówi Kamila Kruska, taneczna mistrzyni świata i trenerka kilku mistrzyń świata. Dzięki instruktorce rybnickich szkół tańca Dance4Kids i El Pachanguero poznamy siłę gorącej salsy i sukcesów jej utalentowanych podopiecznych. Dowiemy się też, dlaczego woli kulisy turniejów od sędziowania i dobrą książkę od sylwestrowych bali.



– Jestem z nich dumna, zawsze – mówi o tancerkach z Dance4Kids, z którymi pracuje od kilku lat. To był dla nich bardzo udany rok. Z listopadowych Mistrzostw Świata World Art Dance Federation w czeskim Libercu przywiozły pięć tytułów mistrzyń świata. Miesiąc wcześniej w Warszawie w Mistrzostwach Świata Couple Dance Ido mistrzowskie tytuły wytańczyła formacja 4-Salsa Kids oraz sama Kamila Kruska, która do rywalizacji na parkiecie wyszła po dłuższej przerwie.

PANI INSTRUKTOR TAŃCZY

– Ponoć po trzydziestce trzeba robić szalone rzeczy – mówi z uśmiechem tegoroczna Mistrzyni Polski i Mistrzyni Świata w salsie dorosłych (solo female 31+). – To były moje pierwsze starty w turniejach tej rangi w ogóle, bo większe znaczenie ma dla mnie czas spędzony z tancerkami w sali tanecznej niż solowe tytuły – opowiada rybniczanka. Decyzja o starcie w MŚ w Warszawie była spontaniczna, tak bardzo, że zatańczyła w nie swoim kostiumie. Zdecydowała się w ostatniej chwili i oczywiście dziś nie żałuje. – Największą satysfakcję mam z tego, że się odważyłam i pokazałam swoim tancerkom, że trzeba podejmować wyzwania. A to właśnie one motywują mnie do pracy i to dzięki nim w ogóle odważyłam się pomyśleć o sobie. To one pomogły mi uwierzyć, że mogę wyjść z własnej strefy komfortu i sięgnąć po to, co wydawało mi się nierealne. Gdyby nie tancerki Dance4Kids, nie byłabym w miejscu, w którym teraz jestem – nie byłabym szczęśliwa i spełniona – mówi.

GDYBY NIE STUDNIÓWKA...

Zaczynała jako sześciolatka od zajęć rytmicznych w Domu Kultury Strzecha w Raciborzu. – Wtedy przekonałam się, że dziecko musi zachwycić się miejscem, ale przede wszystkim nauczycielem – opowiada o swoich początkach. Potem taniec pojawiał się w jej życiu co chwilę, na chwilę. Ale z czasem to się zmieniło. – Zdecydowałam się na taniec towarzyski w MDK-u, by nauczyć się tańczyć na studniówkę – wspomina Kamila. Bal się udał, ale co najważniejsze jej umiejętności doceniono i wkrótce studentka pedagogiki poprowadziła swoją pierwszą grupę taneczną. Szukając stylu dla siebie, trafiła na zajęcia do El Pachanguero. – Tam znalazłam salsę – mówi. I dodaje: – To pewnie kwestia muzyki. Słyszac ją po prostu nie da się usiedzieć, a ciało szuka ruchu – mówi rybniczanka. Dziś w El Pachanguero prowadzi zajęcia dla dorosłych, a w Dance4Kids – zarówno dla czterolatków, które bawią się tańcem, jak i nastolatek odnoszących turniejowe sukcesy. Pomaga jej doświadczenie, umiejętność improwizacji i szybkość podejmowania decyzji. Lubi pracować z młodymi ludźmi, ale też z seniorkami, dla których prowadziła zajęcia w ramach projektu „50 plus VAT”. – Panie nie zabierały na zajęcia skrępowania i kompleksów, a to jest kluczowe. Dlatego nieco trudniej pracuje się z dorosłymi, którzy zbyt łatwo się poddają i ulegają kompleksom. Powtarzam swoim kursantom: daj sobie czas, nauczysz się, jesteś tu po to, by przyjemnie spędzić czas, posłuchaj muzyki, rozluźnij ciało. Kto powiedział, że musisz wykonać każdy ruch od razu i dokładnie tak samo? To nie jest matematyka... – opowiada.

TANECZNA SZKOŁA ŻYCIA

Ponad 20 zawodniczek – każda inna. I każda ma marzenia. – Tytuł mistrzowski to prestiż i cel, a jego zdobycie zasługuje na słowa uznania, ale powtarzam dziewczynom: nie musisz być najlepsza

ze wszystkich, bądź lepsza, niż byłaś wczoraj – mówi. Tancerkom, z którymi pracuje, daje wsparcie, ale też pozwala się wypląkać. – Nie chcą słyszeć, że nic się nie stało, bo przecież dla nich się stało – starały się i wiele poświęciły, a jednak przegrały. Ale kiedyś zostaną docenione: usłyszą komplement, dostaną wyższy punkt od sędziego... – przekonuje trenerka, którą najbardziej cieszy, gdy tancerki pracują nad sobą. A była już świadkiem, jak nieśmiałe i stojące z tyłu dziewczyny zmieniały się w królowe parkietu. – Świętym Graalem nie jest pierwsze miejsce, ale twój rozwój – powtarza swoim tancerkom. Dziewczyny rywalizują głównie jako solistki i duety, tańcząc salsę, bachatę i merengue. Trudniejsze w dopracowaniu są choreografie grupowe, ale i tu reprezentantki Dance4Kids odnoszą sukcesy. – Wyzwaniem jest również kategoria Show, gdzie temat każdej choreografii staram się dopasować idealnie do danej tancerki. W mistrzostwach świata dziewczyny reprezentowały cały Śląsk – są jedyną ekipą taneczną w tym stylu z takimi sukcesami. A w marcu czekają je mistrzostwa Polski... – opowiada Kamila Kruszką, która ubiega się też o sędziowskie papiery. Ten niespodziewany prezent od rodziców tancerek i szefowej dał jej szansę

na uporządkowanie wiedzy, ale mówi, że sędziowanie, szczególnie występów swoich tancerzy, to wymagająca praca. – Zdecydowanie wolę krzątaninę na backstage'u, czyli pomoc przy czesaniu, malowaniu, podawaniu wody, szukaniu agrafek, przyszywaniu majtek do kabaretek i reagowaniu na niespodziewane zdarzenia. To miejsce, w którym czuję się potrzebna – mówi.

OD STYCZNIA BĘDĘ...

– Taniec podbija poziom endorfin i pozytywnie uzależnia. Polacy lubią tańczyć, nawet jeżeli mówią, że nie potrafią. Słowiański vibe cały czas w nas siedzi, dlatego mówię: tańcz! Rusz się! W karnawale możesz imprezować i wreszcie się wyluzować! – zachęca. A co z tymi, którzy nie mają talentu do tańca, ale chcieliby to zmienić? – Jeżeli czuje się muzykę i ma się chęci, wystarczy spróbować. To kwestia podjęcia decyzji. Do 29. roku życia nie jeździłam na rowerze, bo nigdy tego nie spróbowałam, ale pewnego dnia postanowiłam na niego wsiąść. Najpierw trzeba postawić pierwszy krok, a potem zrobić jeszcze kilka następnych i... wychodzi salsa – mówi z uśmiechem i podkreśla, że styczeń sprzyja noworocznym postanowieniom. Sama stawia na mądrą asertywność i terminowość,

wszystko z myślą o tancerkach, dziś już mistrzyniach świata, co zobowiązuje... Dlatego w najbliższych dniach będzie pracować i jak mówi „lepić” muzykę do kolejnych choreografii. Marzy o sylwestrze w górach z książką, niekoniecznie na parkiecie – w myśl powiedzenia o szewcu i butach – oraz o tym, by zajęcia taneczne znów cieszyły się takim zainteresowaniem jak przed kilku laty. Mówi, że to ważne, bo taniec integruje, pozwala budować relacje i przyjaźnie. A w karnawale radzi zarówno lwom parkietu, jak i tym, którym muzyka w tańcu nie przeszkadza, by myśleli wyłącznie o zabawie: – Bywa, że tańcząc na salsotece słyszę pytanie: czy jestem w rytmie? Odpowiadam wtedy, że to bez znaczenia, bo przecież mamy się dobrze bawić. Kiedy tańczysz z partnerem, a on słyszy „Kawiarenki”, a ty „Makarenę”, czyli mamy coś na kształt „Silent disco”, bo każdy tańczy do swojej muzyki – po prostu trzeba się dostosować. Nieważne, jakie masz umiejętności, nie warto mówić, że partner robi coś źle. Przyszliśmy potańczyć, a nie zdać egzamin – mówi Kamila Kruszką. I dodaje: – Czasem po prostu trzeba sobie odpuścić, nie spinać się i nie ulegać presji. I to nie tylko w tańcu...

Sabina Horzela-Piskula



Julia Nowak, Anna Szwedo, Emilia Zielonka, Maria Kieczka, Liliana Kapsa, Maja Kuna, Antonina Salamon i ich trenerka Kamila Kruszką

ZDJĘCIA ARCHWUM PRYWATNE

KALENDARZ pełen rybniczian

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią miasto po raz piąty wydało kalendarz „Jestem z Rybnika”. Dzięki niemu rok 2023 można spędzić w towarzystwie wyjątkowych rybniczianek i rybniczian. Część z nich tworzy rzeczy niezwykle, druga część realizuje swoje niezwykle pasje, m.in. sportowe; wszystkich 12 sfotografował utytułowany rybnicki fotografik Marcin Giba.

- W tym roku do sesji zdjęciowej zaprosiliśmy osoby, które swoimi pasjami, pracą, życiorysami powodują, że świat jest ciekawszy. I tak w kalendarzu zobaczymy m.in. pasjonata przebudowy motocykli, twórcę gier planszowych, trenera personalnego, pasjonatkę jazdy na rowerze szosowym czy właścicielkę zagrody dla zwierząt, także tych porzuconych – mówi Robert Cebula, naczelnik Wydziału Marketingu i Mediów Urzędu Miasta Rybnika, wydziału, który kalendarz opracował i skompletował bohaterów dwunastu miesięcy 2023 roku. Prawie wszyscy zjawili się 19 grudnia w Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, gdzie kalendarz „Jestem z Rybnika 2023” zaprezentowano. Zabrakło jedynie ukraińskiej poetki Inny Oliinyk, która mieszkając w jednym z miast obwodu charkowskiego trafiła do Rybnika, uciekając przed wojną, ale niedawno wróciła już na Ukrainę.

Za realizowanie swoich pasji w Rybniku, za użyczenie swoich wizerunków, za zaangażowanie w powstanie kalendarza i włożoną pracę podziękował wszystkim prezydent Piotr Kuczera, wręczając autorskie egzemplarze kalendarza. Co prawda każdy z kalendarzowych bohaterów powiedział raptem kilka zdań, ale to wystarczyło, by zorientować się, że to osoby, które w większości przypadków szczęśliwie łączą swoją pasję i zainteresowania z pracą zarobkową, a przy okazji uszczęśliwiają innych i faktycznie czynią świat wokół siebie nieco lepszym. O wyjątkowych zleceniach realizowanych przez niektórych z nich napiszemy już w przyszłym roku.

- Każda z tych sesji zdjęciowych jest na swój sposób wyjątkowa. Bohatera listopada – Kamila Radeckiego – fotografowałem np. na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej i w stworzeniu odpowiedniego klimatu tego

zdjęcia bardzo pomógł mi pracujący w TZR fachowiec od światła. Z kolei w czasie zdjęć z udziałem Adama Suchoraba, który podobnie jak ja zajmuje się zdjęciami dronowymi, udało nam się znaleźć niewielką polanę, z której roztacza się piękny widok na rybnicką tężnię i pobliski staw. Mieszkam w Rybniku i tu pracuję, a za każdym razem część bohaterów, których fotografuję, jest dla mnie dużą niespodzianką. Podobnie jest z miejscami, które przy okazji poznaję. Tym razem takim wielkim zaskoczeniem była dla mnie zagroda Trzy Siostry w Kamieniu i wszystkie te zwierzęta, które za sprawą Martyny Fojcik tam mieszkają. Fotografowało się je fantastycznie – wspomina autor kalendarzowych portretów Marcin Giba.

Jak zawsze dobrze wydany (w nakładzie 200 egzemplarzy) kalendarz można kupić w Halo! Rybnik przy ul. Sobieskiego; cena: 99 zł.

Wacław Troszka



KAŻDY MIESIĄC Z NOWĄ PASJĄ



Zenon Pochciół – właściciel ZenGarage. Z pasją buduje i przebudowuje motocykle, tworząc niepowtarzalne pojazdy marzeń. Jego motocykle zajmują czołowe miejsca na mistrzostwach Polski, są opisywane w magazynach branżowych.



Aleksander Jagodziński – twórca gier planszowych takich jak Żercy, Pangea czy ostatnio KUR-NU-GI. W swoich pracach zaskakuje oryginalną oprawą wizualną, poruszaną tematyką oraz różnorodnością światów.



Michał Błazewicz – właściciel Art-Efekt. Z wielką pasją i zaangażowaniem tworzy na zamówienie niepowtarzalne, ręcznie malowane meble. Na co dzień jest psychoterapeutą w Ośrodku Leczenia Uzależnień.



Kacper Kordas – właściciel Palarni Kawy Meksyk. Wie najlepiej, jak wypalić ziarna, by kawa była pyszna. W metodach obróbki kawy jest ekspertem. Doskonałej jakości ziarna wypala według autorskich przepisów.



Izabela Rajter – kobieta, w której życiu kolor odgrywa ogromną rolę. Tworzy niepowtarzalne, odważne kreacje i biżuterię, w zadziwiający sposób łącząc kolory. Na co dzień pracuje w firmie dystrybuującej zdrową żywność.



Martyna Fojcik – właścicielka Zagrody Trzy Siostry w Rybniku-Kamieniu – miejsca stworzonego z pasji i miłości do zwierząt, mającego charakter edukacyjny. To dom dla wielu zwierząt, z których część wcześniej została porzucona.



Adam Suchorab – dronem DJI Mini 2 fotografuje i filmuje nie tylko najbliższe okolice, ale i górskie pejzaże. Zatrzymane w kadrze spektakularne widoki oglądać można na Facebooku i Instagramie, gdzie znany jest jako Podronowany.



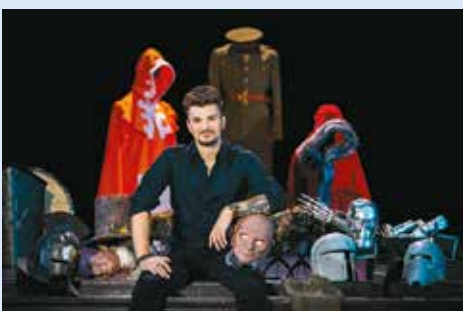
Inna Oliinyk – ukraińska poetka, laureatka konkursów poetyckich i literackich. Publikowała w almanachach poetyckich. Do Rybnika trafiła uciekając przed wojną na Ukrainie, ze zniszczonego przez Rosjan obwodu charkowskiego.



Dominika Hanke – mama piętki dzieci i opiekunka trójki w rodzinie zastępczej. Biega maratony i chodzi po górach. Nie potrafi żyć bez sportowej rywalizacji, adrenaliny i jazdy na rowerze szosowym.



Paweł Mitura-Zielonka – trener personalny, instruktor nordic walking. Spiker i konferansjer z wielkim poczuciem humoru. Wicemistrz Polski Maratonu Nordic Walking oraz Pucharu Polski i Pucharu Świata Nordic Walking.



Kamil Radecki – właściciel Fear Workshop. W myśl słów „Pasja tworzy profesjonalizm, profesjonalizm daje jakość” tworzy na zamówienie rekwizyty, kostiumy cosplay, charakterystyczne na różne okazje i scenografię sceniczną.



Rafał Wolny – stolarz-pasjonat, tworzący mikrodzieła sztuki. Tworzy ręcznie drewniane, miniaturkowe meble dla lalek, odwzorowując w nich najdrobniejsze szczegóły wnętrza i wyposażenia domu.

O tym, co jest grane, hymnie Rybnika i śląskich symbolach rozmawiamy z Michałem Wojaczkim, który został dyrektorem Teatru Ziemi Rybnickiej na kolejną kadencję.

Teatr na trudne czasy

ZDJ. WACŁAW TROSKA

Pewnie wiele pomysłów na kolejną kadencję, ale jak robić teatr, gdy trzeba oszczędzać?

Rzeczywiście, nie poszalejemy. Koszty energii, usług, pracy i wszystkiego, co nas dotyka, bardzo mocno rosną, a dotacja z urzędu miasta po raz trzeci będzie na tym samym poziomie. Pieniądze nie są przeznaczone wyłącznie dla teatru, ale też jednostek, które obsługujemy, czyli klubu Harcówka, Punktu Informacji Miejskiej Halo! Rybnik, estrady plenerowej w Kampusie. Niestety nie mamy już też takich przychodów, jak w czasach przedpandemicznych – choć nie narzekamy na brak widzów, to jednak często nie mamy tak jak wcześniej 100-procentowego obłożenia sali, a 80-procentowe. Właśnie te 20 procent często stanowiło zysk, który mogliśmy przeznaczać na zdarzenia mniej komercyjne.

Przed pandemią był nawet taki moment, że przestaliśmy drukować plakaty, bo bez nich udawało się „sprzedawać” prawie 100 procent repertuaru. Wraz z COVID-em ta działalność została wstrzymana. A gdy po pandemii udało się nam na nowo pozyskać widzów, wybuchła wojna za naszymi granicami, co znów przełożyło się na frekwencję w teatrze. Teraz mamy drożyznę i ludzie rachują swoje potrzeby. Słyszą to nasze panie pracujące przy kasie. Kiedyś ktoś mógł pozwolić sobie na trzy wydarzenia artystyczne w teatrze, a teraz stać go tylko na jedno. Ale mimo wszystkich trudności ludzie nadal chcą się spotykać. W trudnych czasach teatr działa terapeutycznie.

Prezydent zapowiedział, że nie będzie m.in. rybnickiej majówki, którą współorganizowaliście. Wypadną też inne

festiwale od lat kojarzone z miastem?

Zaciskamy pasa organizacyjnego w imprezach plenerowych, zaś festiwale organizowane przez teatr odbędą się w ograniczonej formie. Na przykład zamiast dwóch dni festiwalowych będzie jeden i zaprosimy też mniej artystów. Poszukujemy również sponsorów, mecenasów, bo niektóre wydarzenia jak np. Rybnicka Jesień Kabaretowa, która jest bardzo rozpoznawalna w Polsce, potrzebuje wsparcia z zewnątrz.

Rybniczanie to bardziej odbiorca Zenka Martyniuka czy Krzesimira Dębskiego?

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, bo podczas całej mojej poprzedniej, 7-letniej kadencji nie było u nas zespołu disco polo. Co prawda były czynione w Rybniku próby organizacji festiwalu disco polo i okazało się, że gdy było o wydarzeniem płatnym, to frekwencja nie była zbyt duża.

W teatrze obok wydarzeń z kręgu kultury wyższej, organizujemy również imprezy nieco lżejsze. Na przykład proponujemy co roku biesiady śląskie, w których prezentowana jest śląska scena muzyczna z tzw. zic-polkami. Rybnik jest mocno zakorzeniony w śląskości i tego typu koncerty i spektakle cieszą się dużym zainteresowaniem. Bardzo dobrze sprzedają się również komedie z udziałem gwiazd serialowych i telewizyjnych. Ludzie lubią się pośmiać. Troszkę lżejszy repertuar wynika też z potrzeb naszej sali widowiskowej, która jest bardzo duża, przeznaczona na 650-osobową publikę. By ją zapełnić, musimy organizować także wydarzenia komercyjne. Jednak często staramy się pokazywać rzeczy ambitne, trudniejsze, wywołujące dyskusję, dlatego zapraszamy teatry, które pokazują sztukę

z większymi wartościami artystycznymi. Stąd dobra współpraca z Teatrem Śląskim, z którym m.in. współprodukowaliśmy „Dracha” Szczepana Twardocha. W najbliższym czasie pokażemy „Byka”, czyli najnowszą sztukę Twardocha, którą autor współreżyseruje z Robertem Talarczykiem. W styczniu odbędzie się rybnicka premiera tej bardzo mocnej sztuki.

Na co jeszcze możemy się cieszyć w tym roku?

Cały czas pracujemy nad repertuarem. W październiku chcemy zaprosić Leszka Moździera, który w Rybniku jeszcze nigdy nie grał. Z kolei podczas Dni Literatury planujemy wieczór ze Zbigniewem Zamachowskim, Grupą MoCARTA, Andrzejem Poniedziałkim... Będziemy organizować festiwale, które się sprawdzają i które mają wartość edukacyjną, jak np. Silesia Gospel Festival, który przynieśliśmy w tym roku z grudnia na marzec. Kontynuujemy też Rybnicką Jesień Chóralną, czyli festiwal sięgający do tradycji śpiewaczej ziemi rybnickiej i śląskiej. Podczas tegorocznej edycji duże uznanie zyskało prawykonanie utworu „Ziemia węgla” Janiny Podlodowskiej. To znany wiersz, którego fragment umieszczony jest na rewersie jednego z insygniów miejskich – łańcucha prezydenta miasta Rybnika. Wykonanie tego utworu zrobiło olbrzymie wrażenie na prezydencie. Powstał pomysł, by utwór ten stał się hymnem miasta.

Rybnik doczeka się swojego hymnu?

Czynimy starania, by tak się stało. Chcemy zaprezentować go na Dniach Rybnika, które choć w bardzo skromnej formule, to jednak się odbędą. Ten hymn połączy znakomite osobowości miasta – Janinę Podlodowską

i Jacka Glenca, kompozytora muzyki współczesnej i jazzowej, który napisał do niego muzykę. Ten hymn będzie bardzo rybnicki.

Od jakiegoś czasu w TZR działa młodzieżowy Teatr na Pół. Doczekamy się teatru dla dorosłych? Mamy fantastyczny budynek, ale brakuje etatowych aktorów...

Mając taką bazę lokalową, czyli tak dużą salę przeznaczoną dla 650 widzów, trudno byłoby prowadzić teatr etatowy. Mało jest teatrów zawodowych, które mają tak potężne sale. Nasza jest przygotowana głównie do działalności impresaryjnej. Aczkolwiek pierwsze działania, zmierzające do powstania może nie teatru etatowego, ale własnego repertuaru czynione są od dwóch lat wspólnie z Teatrem Lalek Marka Żyły. Marek to człowiek o wielu talentach i pomysłach, a w jego spektaklach grają często osoby, które wykształciły się w grupach teatralnych w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Te przedsięwzięcia idą w stronę teatru profesjonalnego. Są bardzo dobrze wyprodukowane, w pełni autorskie, poczynając od scenariusza przez stroje, muzykę, scenografię. To teatr skierowany niby dla dzieci, ale w taki sposób, że dorosły bardzo dużo z niego wyniesie. Gościmy różne teatry i naprawdę nie mamy się czego wstydzić. Takie spektakle jak „Alicja w Krainie Czarów” albo „Opowieść wigilijna” zrobione są na bardzo wysokim poziomie. Poza tym nie ma zbyt wielu teatrów lalek i aktora, dlatego nasz mógłby być fajną marką Rybnika.

Taką marką będzie też budowane przy ul. Halera Centrum Edukacji Artystycznej?

Tak sądzę. Będziemy administrować tym budynkiem, dlatego będzie to dla nas kolejne wyzwanie. CEA zacznie swoją działalność od początku 2024 roku, dlatego od połowy przyszłego roku zaczniemy przygotowywać tam całą bazę i wyposażenie pod organizację wystaw na europejskim poziomie. Będą połączone z multimediami, muzyką i wydawnictwami. To duże wyzwanie, dzięki któremu może powstać instytucja, która będzie wyróżniała Rybnik.

Sam budynek teatru wyróżnia się pod względem architektonicznym na Śląsku. Nowy Miejski Konserwator Zabytków przyznał, że jego zdaniem mógłby zostać wpisany na listę zabytków. To dobry pomysł?

Nie wiem, czy to dobry pomysł, bo w momencie, gdy budynek staje się zabytkiem, nakładane są na niego dość duże obowiązki w kwestii remontów i wszelkich prac, które trzeba konsultować z konserwatorem. Prawdopodobnie status budynku byłby podniesiony, ale on i tak jest wysoki. Rybnicki teatr jest uważany za ikonę śląskiej architektury późnego modernizmu. Ostatnio dostaliśmy zaproszenie z Biblioteki Śląskiej do współtworzenia publikacji o tym budynku. Miałaby ona zostać wydana na jubileusz 60-lecia Teatru Ziemi Rybnickiej w 2024 roku.

Rozmawiał Aleksander Król

ZNÓW ZAGRAMY Z ORKIESTRĄ!

Nie może tego pamiętać – była niemowlakiem, gdy skorzystała z najnowocześniejszego sprzętu medycznego, w który Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od wielu już lat wyposaża nasze szpitale. Dziś 19-letnia rybniczanka Sonia Witek angażuje się w organizację 31. rybnickiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który zaplanowano 29 stycznia w Kampusie.



ZDJ. WACŁAW TROSCZKA

Mimo młodego wieku ma doświadczenie w organizacji koncertów zdobyte w rybnickim stowarzyszeniu Słowem w Twarz, które powstało w 2017 roku z myślą o rozwoju młodych ludzi. Stowarzyszenie ma na koncie m.in. przeglądy muzyczne i konkursy artystyczne. – Zajmowałam się już organizacją letnich koncertów w naszym mieście oraz cyklu występów w lokalnych kościołach. Teraz nasze stowarzyszenie zorganizuje również koncert w ramach WOŚP-u, który rozpocznie się o 14.00 w Kampusie występami zespołu Przygoda i Szkoły Muzycznej Yamaha. Potem będziemy się bawić w rytm rockowo-jazzowej muzyki rybnickich zespołów, a wieczorem zagra dla nas Piotr Tłustochowicz z zespołem. Gwiazdę wieczoru poznamy już wkrótce – zapowiada Sonia Witek, koordynatorka projektów w stowarzyszeniu Słowem w Twarz. Rybniczanka ma też doświadczenie w pracy w lokalnym sztabie WOŚP-u. – Orkiestrą zajmuję się od siedmiu lat. Najpierw byłam wolontariuszką, potem przez parę lat działałam w sztabie, a teraz koncentruję się na organizacji koncertu. 29 stycznia na ulice Rybnika wyjdzie 250-300 wolontariuszy, którzy pojawią się też w centrach poszczególnych dzielnic, m.in. w rejonie kościołów. To niedziela handlowa, więc

z pewnością kwestujących można będzie spotkać również pod marketami – opowiada Sonia. Do akcji Jurka Owsiaaka, jak co roku, mają się również włączyć kajakarze z Aktywni Team ze Stodół, rybnickie Foczki i Morsy, a dzień przed finałem na koncert zaprasza Dom Kultury w Boguszowicach, w którym wystąpią zespoły: Lej Mi Pół, Niekazan i Fuzja (28 stycznia o 19.00, wstęp: datek do puszki). 29 stycznia będziemy kwestować pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą!”, czyli zespołem objawów wywołanych przez gwałtowną reakcję organizmu na zakażenie. W przebiegu sepsy w ciągu kilku godzin może dojść do niewydolności wielonarządowej, wstrząsu i śmierci. Dlatego WOŚP chce wyposażyć szpitale w urządzenia pozwalające na przyspieszenie diagnostyki zakażeń. Posłużą one wszystkim pacjentom, bez względu na ich wiek. – Utożsamiam się z ideą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Moja siostrzenica, która jest wcześniakiem, skorzystała z zakupionego przez nią sprzętu. Sama również jako noworodek miałam badany słuch urządzeniem z serduszkami WOŚP-u – mówi Sonia Witek. Dlatego warto grać wspólnie z orkiestrą, do końca świata i o jeden dzień dłużej!

(S)



ZDJ. WACŁAW TROSKA

MIKOŁAJE NA RYNKU

~~~~~  
6 grudnia na rybnickim rynku zari-  
ło się od Mikołajów. Zanim pojawili  
się tam motocykliści m.in.  
z grupy WRM MC Poland z Rybnika,  
wjechały na rynek trzy policyjne  
furgonetki. Wyskoczyli z nich po-  
licjanci uzbrojeni w... instrumenty.  
Członkowie Orkiestry Reprezen-  
tacyjnej Komendy Wojewódzkiej  
Policji w Katowicach wpadli do  
Rybnika zagrać kilka świątecznych  
kawałków. Swojego św. Mikołaja  
w tradycyjnym biskupim stroju  
oddelegowało też na rynek Muze-  
um w Rybniku.



ZDJ. WACŁAW TROSKA

## ATRAKCJA NA KÓŁKACH

~~~~~  
Mimo zimna
i padającego
deszczu świą-
teczna cięża-
rówka Coca-Coli
ściągnęła na ry-
nek wielu rybnic-
zan, ale
i mieszkańców
ościennych
miejscowości.

BAŚNIEW KAPLICY

~~~~~  
21 grudnia w dawnej szpital-  
nej kaplicy szpitala Juliusz, o  
której efektowny świą-  
teczny wystrój zadbał m.in.  
Zarząd Zieleni Miejskiej,  
Fundacja na rzecz Ochro-  
ny Dóbr Kultury, będąca  
obecnie jej gospodarzem,  
zorganizowała dla młod-  
szych dzieci przedświątecz-  
ne czytanie związanych z  
zimą bajek i baśni. Czytali je  
znani rybniczanie prezydent  
Piotr Kuczera, Lidia Białecka  
z Halo! Rybnik, dziennikarka,  
pisarka i przyszła dyrektorka  
biblioteki Aleksandra Klich,  
Małgorzata Kmiecik  
z Radia 90 oraz Natalia  
Mandrysz.



ZDJ. WACŁAW TROSKA



ZDJ. WACŁAW TROSKA

## WSZYSCY NA ŁYŻWY!

~~~~~  
6 grudnia rozpoczęło działalność sezonowe, sztuczne
lodowisko Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
w Rybniku. Jest usytuowane w sąsiedztwie kąpieliska
Ruda i czynne siedem dni w tygodniu. Polecamy!

ZAKRĘCENI

~~~~~  
Takiej atrakcji jeszcze  
w Rybniku nie było. Na  
ryнку pojawiła się wielka  
karuzela łańcuchowa.  
Z wysokości 30 metrów  
nad ziemią można było  
podziwiać świątecznie  
udekorowane miasto!



## MUZYCZNE OCZEKIWANIE

~~~~~  
Pięknie czekało się na
Boże Narodzenie
z Orkiestrą Symfoniczną
Państwowej Szkoły
Muzycznej w Rybniku.
13 grudnia w Teatrze
Ziemi Rybnickiej złożo-
na z młodych muzyków
Orkiestra pod dykcją
Romany Kuczery dała
fantastyczny koncert
symfoniczny.



ZDJ. PIOTR BUKARTYK



ZDJ. WACŁAW TROSKA

35 LAT CARRANTUOHILL

~~~~~  
Ze swoją publicznością i z zaprzyjaźnionymi muzykami rybnicko-żorska grupa folkowa Carrantuohill, grająca tradycyjną muzykę irlandzką, świętowała w sobotę 10 grudnia w Teatrze Ziemi Rybnickiej swój półokrągły jubileusz 35-lecia.



ZDJ. WACŁAW TROSKA

## „POWSTAŃCY” WYGRALI POJEDYNEK

~~~~~  
– W finale trzeba było pokazać klasę. I myślę, że ją pokazaliśmy! – mówi
licealistka Zuzanna Kralka z drużyny I LO im. Powstańców Śląskich, która
14 grudnia w Teatrze Ziemi Rybnickiej wygrała 18. edycję Pojedynku na
Słowa. W rywalizacji na słowa mówione i śpiewane „Powstańcy” pokona-
li licealistów „Frycza”.



Opowieść ku pokrzepieniu serc

– A kończy się tak: „Scrooge zmienił się zupełnie i odtąd był dobrym człowiekiem, przyjacielem i chlebodawcą, takim, jakimi bywali dawni ludzie, na starym dobrym świecie, za starych dobrych czasów...”. I o to właśnie chodzi, by ludzie szukali w sobie tego, co dobre, a nie tego, co ich dzieli. To jest prawdziwy wymiar Bożego Narodzenia i właśnie dlatego chciałem zrobić to przedstawienie – mówi ksiądz Marek Noras, scenarzysta, reżyser i odtwórca roli Scrooge’a w spektaklu „Rybnicka Opowieść Wigilijna”.

Już odliczają dni do premiery, która odbędzie się 8 stycznia w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Próby trwają, a emocje rosną. – Nie jesteśmy profesjonalistami, ale każdy wkłada w ten spektakl całe serce i mocno się angażuje. Pewnie wkrótce dojdzie też trena, ale robimy to ku pokrzepieniu serc... zarówno tych, którzy będą na widowni, jak i tych występujących na scenie – mówi ksiądz Noras, na co dzień proboszcz w „starym” kościele. To właśnie on wpadł na pomysł spektaklu.

Duchowny z pasją

Kocha teatr i wartościowe sztuki. Często bywa w ulubionym Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie, ale ma też doświadczenie sceniczne. – Przez cztery lata grałem w amatorskim teatrze seminaryjnym, a moim teatralnym mistrzem był aktor Teatru Śląskiego Roman Michalski. Kiedy jako ksiądz pracowałem z młodzieżą – przygotowywałem przedstawienia. Potem jako duszpasterz akademicki też przygotowywałem przedstawienia, a dziś będąc proboszczem w luźnych rozmowach chętnie opowiadam o mojej teatralnej pasji – mówi. Kiedy inni zaczęli opowiadać mu o swoich artystycznych zainteresowaniach, stwierdził: – Zróbmy coś razem!

Dla małych-wspaniałych

Szybko pojawił się cel. – Po zakończeniu spektaklu odbędzie się zbiórka na rzecz rybnickiej Fundacji mAli Wspaniali, która wspiera działalność oddziału pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Rybniku – wyjaśnia ksiądz. – Wiemy, jak trudno jest być małym pacjentem, z dala

od domu i rodziców. Chcemy, aby mali dzielnicy wojownicy o zdrowie mieli możliwość hospitalizacji w jak najlepszych warunkach. Wiemy też, że potrzeby placówki są bardzo duże i dlatego zdecydowaliśmy się wesprzeć rybnicką pediatrię: lekarzy, pielęgniarki i personel pomocniczy, którzy robią, co w ich mocy, aby dzieci jak najszybciej wróciły do domu – podkreśla Katarzyna Jacuńska, prezes Fundacji mAli Wspaniali.

„Rybnicka Opowieść Wigilijna”

Któż z nas nie zna historii Ebenezera Scrooge’a, bohatera książki Karola Dickensa? Ta wersja z pewnością nas zaskoczy, bo na scenie zobaczymy m.in. prezydentów miasta Piotra Kuczerę i Janusza Kopera, dyrektora Rybnickich Służb Komunalnych Przemysława Grycmana i jego żonę, ordynatorkę pediatryi rybnickiego szpitala Katarzynę Musioł i jej męża, rzeczniczkę prasową urzędu Agnieszkę Skupień, a narratorem będzie dyrektor TZR Michał Wojacek. Ksiądz-reżyser mówi, że dobór obsady to sprawa Ducha Świętego. – To miejska inicjatywa, dlatego cieszę się, że również prezydent i wiceprezydent tak chętnie się zgodzili. Czasami świat wariuje i szufladkuje ludzi, a my pokazujemy, że są wartości ponad podziałami jak Boże Narodzenie i akcja na rzecz małych pacjentów – opowiada proboszcz.

Scrooge znów na scenie

– To osoby bardzo zajęte, więc zorganizowanie prób było sporym wyzwaniem. Również łączenie obowiązków duszpasterskich z premierą nie było proste, ale teatr to moje wielkie hobby – mówi ksiądz-aktor.

Ebenezera Scrooge’a po raz pierwszy zagrał prawie 20 lat temu z grupą teatralną działającą wtedy w Młodzieżowym Domu Kultury w Świętochłowicach. – Po występie na deskach ówczesnego Gliwickiego Teatru Muzycznego usłyszeliśmy, że dwóch księży grających w spektaklu spokojnie znalazłoby zatrudnienie w teatrze. Byłem jednym z nich – wspomina. Z grupą teatralną ze Świętochłowic, w której występowali uczniowie, młodzież oazowa i studenci, ksiądz przygotował też m.in. „Królową Śnieżkę i siedmiu krasnoludków”. – To było najbardziej zwariowane przedstawienie, jakie zrobiłem, ze względu na jego skalę, a doceniła nas publiczność Ogólnopolskiego Przeglądu Teatralnego „Klaka” w Gdańsku – wspomina reżyser, który dziś pracuje nad „Rybnicką Opowieścią Wigilijną”. – Oprawę muzyczną spektaklu robi zespół Carrantuohill, który świętuje 35-lecie pracy artystycznej, a układy choreograficzne – Joanna Koćwin z formacją taneczną Salake. Chwilami na scenie jest prawie 35 osób – mówi ksiądz, który już myśli o kolejnych artystycznych pomysłach. – Ks. prof. Antoni Reginek napisał przepiękną muzykę do poematu „Stary Kościół Miechowski” i pojawiła się myśl o wystawieniu tej pięknej śpiewanej sztuki właśnie w Rybniku – mówi proboszcz, ale na razie myśli o zbliżającej się wielkimi krokami premierze. – Nasze przedstawienie ma radosnego ducha i chcielibyśmy, aby widzowie go poczuli i wyszli z teatru uśmiechnięci – mówi proboszcz Marek Noras.

Sabina Horzela-Piskula

Jak ochrzczone Rybnik?

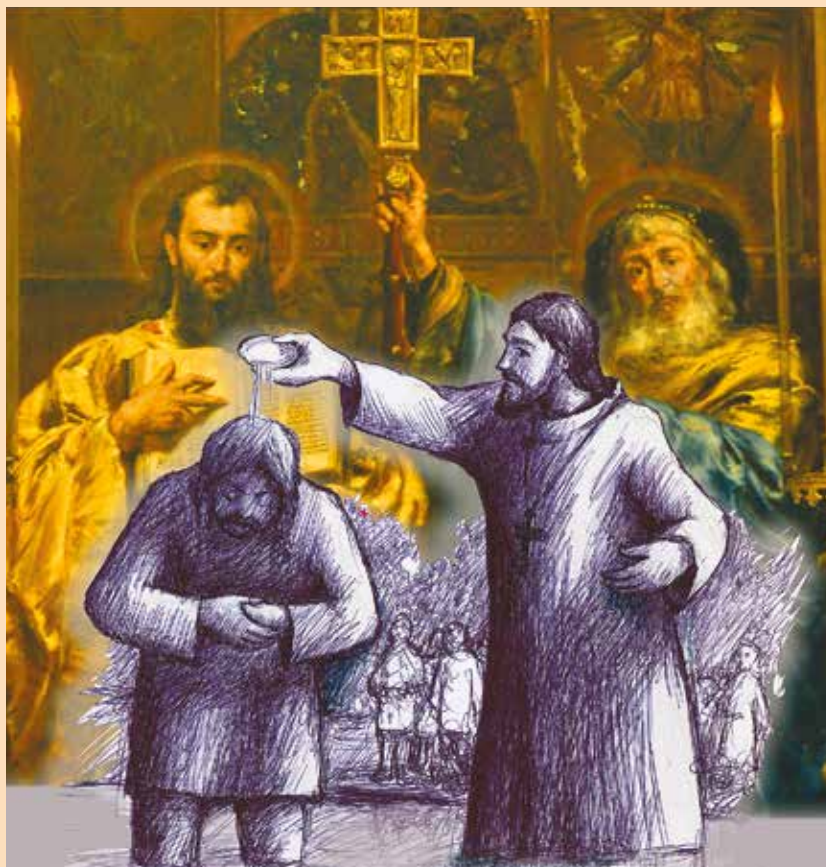
W kalendarzu w niedzielę 8 stycznia jest zaznaczone święto Chrztu Jezusa w Jordanie, zaś 14 lutego przypada święto Misjonarzy Słowian, świętych Cyryla i Metodego. Jest więc dobra okazja, by się zastanowić nad sprawą początków chrześcijaństwa w naszym mieście i regionie.

Cyryl i Metody żyli w IX wieku na terenie dzisiejszej północnej Grecji, a wtedy ziemie te leżały we Wschodnim Cesarstwie Rzymskim, zwanym też Bizancjum. Ich rodzinnym miastem były Saloniki, zwane też Tesalonikami albo Sołuniem. Była to wielonarodowa miejscowość, gdzie żyli także bałkańscy Słowianie. Dzięki temu Cyryl i Metody w dzieciństwie poznali też słowiańską mowę, a potem już jako uczeni i duchowni około 862 roku udali się z misją ewangelizacyjną do Państwa Wielkomorawskiego. A Wielkie Morawy były pierwszym potężnym państwem słowiańskim, którego centrum leżało na terenie dzisiejszych Moraw ze stolicą w Velehradzie. Dzisiaj do wschodnia część Republiki Czeskiej.

Od początku Cyryl i Metody odprawiali msze i nabożeństwa w języku lokalnym, słowiańskim, jakim mó-

wili na co dzień Wielkomorawianie. (A taką nowość cały Kościół katolicki wprowadził dopiero po 1965 roku.) Z tego powodu potrzebne im były teksty liturgiczne i biblijne w owym języku. Cyryl stworzył więc alfabet słowiański, zwany głagolicą. Wymyślił to tak, że słowiańskie słowa zapisywał przy pomocy liter alfabetu greckiego. Tak Cyryl i Metody doprowadzili do chrztu Wielkich Moraw w 863 roku i z czasem wszystkich podległych im ziem. Zatem w działalności misyjnej Cyryla i Metodego jest również wątek śląski. Otóż Wielkie Morawy podbiły też ziemie dzisiejszej południowej Polski, czyli Śląsk i kraj Wiślan (Małopolskę). Za podbojem poszła również misja chrystianizacyjna na ziemiach śląskich i małopolskich, prowadzona w rodzimym języku słowiańskim przez czniów Cyryla i Metodego.

Tę misję potwierdza nawet źródło pisane - „Żywot św. Metodego” z XII/XIII wieku, gdzie czytamy: „Bardzo potężny pogański książę siedzący w Wislich, urągał chrześcijanom i krzywdy im czynił. Przesłał mu więc [Metody] słowa: Byłoby dobrze synu, gdybyś się ochrzcił dobrowolnie na swojej ziemi, bo inaczej będziesz w niewolę wzięty i zmuszony przyjąć chrzest na cudzej ziemi /.../ Tak się też stało /.../”. Jeżeli więc Wiślanie, może ze stolicą w Krakowie, tym się wyróżniali wśród plemion podbitych, że nie chcieli przyjąć od Morawian chrześcijaństwa, to można wnioskować, że inne plemiona - przykładowo plemiona śląskie - ochrzciły się bez większego oporu. Dlatego można się przychylić do twierdzenia, że Śląsk po raz pierwszy wszedł w obszar wpływów chrześcijaństwa przed rokiem 906, czyli przed upadkiem Wielkich Moraw. Potwierdza to też legenda, mówiąca, że Rybnik miał chrzcic - mnich Osław. Tradycja też mówi, że Osław z grupą misjonarzy przebywał w Rybniku nie dłużej niż tydzień. Rozpoczęli od nauczania o Bogu prawdziwym. Później wyjaśniali, że dawne pogańskie bóstwa to diabły oraz siekierami ścinali święte drzewa i niszczyli inne pogańskie miejsca kultu. Oglądający to ludzie byli początkowo przerażeni, ale z czasem dochodzili do wniosku, że nowy chrześcijański Bóg ma większą moc. Na koniec chrzczono mieszkańców całej osady. W Rybniku najprawdopodobniej chrzczono w jednym ze stawów lub w Nacynie. Zdarzyło się to około 900 roku. Całą tę misyjną akcję misjonarze przeprowadzali na górcie, obok dzisiejszej ul. Gliwickiej. Dawniej nazywano ją „Górą Cerekwicką” albo „Górką Kościelną”. Wcześniej było to prawdopodobnie miejsce pogańskiego kultu. Tam też misjonarze postawili rybniczanom pierwszy krzyż, a może i małą kaplicę. Później na tej górcie wybudowano pierwszy kościół w Rybniku.



Misjonarz, który ochrzcił Rybnik około roku 900 (!), miał się nazywać Osław, a patronami tego wydarzenia byli święci Cyryl i Metody

Marek Szoltysek

ZIMA PIĘKNYCH I MŁODYCH



– To najlepsza książka o górnośląskich Żydach, jaka kiedykolwiek się ukazała – mówi historyk i judaista Sławomir Pastuszka o „Pięknych i młodych” rybniczanki Małgorzaty Płoszaj. Premiera książki (18 grudnia) w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu przyciągnęła tłumy.

– To lektura obowiązkowa dla każdego rybniczana, który chce poznać lepiej siebie i własną tożsamość – dodaje Pastuszka. Debiutancka książka Małgorzaty Płoszaj to fascynująca opowieść o rybnickich rodach żydowskich, napisana od serca i rzetelnie udokumentowana. – Każdy kolejny puzzle, który mogę włożyć do układanki zatytułowanej „Rybniccy Żydzi”, daje mi ogromną radość – mówi autorka. Na premierę książki do Rybnika z Izraela przyjechali potomkowie rodu Priesterów – Doron Priester z żoną i młodszym synem, który szukając w internecie swoich korzeni natrafił na blog „Szuflada Małgosi”. – Tak poznałem niezwykłą opowieść o swojej rodzinie, która rozsiana jest po całym świecie: USA, Kanadzie, Brazylii, Urugwaju, Anglii, Francji, Austrii, Hiszpanii, Australii, Izraelu, a nawet na Kajmanach. To po prostu niezwykle... – mówi Doron Priester, którego pradziadek miał wkład w życie naszej społeczności: – Izydor wspólnie z bratem Adolfem byli założycielami pierwszej drużyny pożarniczej w tym mieście. Dziękuję, że pamięć o Żydach jest tutaj pielęgnowana – mówił, a relację ze spotkania oglądali online również członkowie innych żydowskich rodzin, których korzenie sięgają Rybnika. – Miasto nigdy nie jest dziełem jednego człowieka, ale całych pokoleń ludzi o różnych twarzach, językach, religiach... Potrzeba jednak ludzi z pasją, takich jak Małgorzata Płoszaj, którzy potrafią wydobywać ich historie na powierzchnię – mówił prezydent Piotr Kuczera. 14 stycznia o 16.00 Małgorzata Płoszaj będzie opowiadać o swojej książce w Edukatorium „Juliusz”. (S)

Zimowe fotografie naszego miasta (prawdopodobnie lata 1919–1921) ze zbioru Miriam Glucksmann, córki mieszkającej przed wojną w Rybniku Alfreda Glucksmanna, jednego z „pięknych i młodych”, czyli bohatera zdjęcia zrobionego w 1921 roku w rybnickim ogrodzie. To właśnie ono trafiło na okładkę książki Małgorzaty Płoszaj.

Przyjaciele na sankach (prawdopodobnie na Kozich Górkach). Od lewej: Otto Apt i Ilse Glucksmann (siostra Alfreda) i jej piesek. Z tyłu rzucają się śnieżkami Thea Priester i Fritz Aronade, m.in. których historie opowiedziała Małgorzata Płoszaj w swojej książce



Obecna ul. Miejska, kościół ewangelicki i probostwo ewangelickie przed przebudową

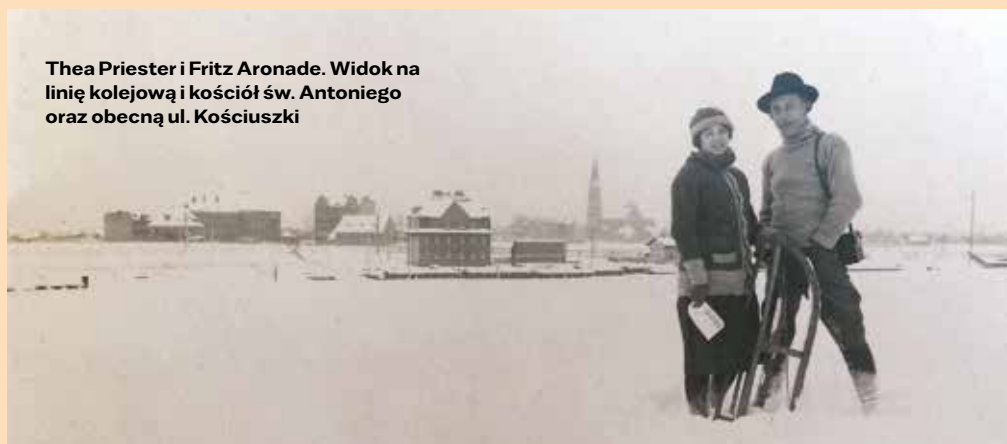


Widok na mur cmentarza przy ul. Gliwickiej/ Cegielnianej, na Stary Kościół i szkołę przy Cmentarnej



Dzisiejsza ul. 3 Maja. Widok w stronę placu Wolności. Po lewej stronie budynek, który niedawno odrestaurowano – mylnie zwany przez współczesnych gazownią. W oddali browar Müllera z kominem

Thea Priester i Fritz Aronade. Widok na linię kolejową i kościół św. Antoniego oraz obecną ul. Kościuszkę



NUDA? JAKA NUDA!

Rybnickie placówki kulturalno-sportowe udowadniają, że zbliżające się dużymi krokami (16.01-29.01) ferie w mieście nie muszą być nudne.



ZDJ. WACŁAW TROSKA

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

(www.teatrziemirybnickiej.pl)

Ferie z Teatrem, w programie: otwarte warsztaty teatralne (16-17.01 i 19.01 oraz 23-24.01 i 26.01) od 10.00 do 13.00 oraz 17.00-20.00 (prowadzenie: Mateusz Suchan oraz Adrianna Koźlik, bilet: 30 zł, 60 zł – 3 dni). „Zabawa z gliną” – warsztaty ceramiczne (18-19.01 o 9.30) dla młodych ludzi w wieku 7-15 lat (zapisy tel. 32 42 23 246).

* „Pan Magiczny Show” – pokaz iluzji dla całej rodziny – 17.01 o 18.00 (bilety: 40 zł) * „Alicja w Krainie Czarów” – spektakl Teatru Lalek Marka Żyły – 27.01 o 11.00 i 18.00 (bilety w przedsprzedaży: 30 i 20 zł).

DOM KULTURY W CHWAŁOWICACH

(www.dkchwalowice.pl)

Półkolonie „Zagadka” – 16.01-20.01 od 8.30 do 15.00 dla dzieci w wieku 7-12 lat (koszt: 450 zł), a w programie zajęć, które ze względu na remont odbędą się po sąsiedzku, w IV LO, warsztaty, seanse filmowe, zabawy integracyjne, ruchowe i kreatywne oraz obiady.

DOM KULTURY W NIEDOB CZYCHACH

(dkniedobczyce.pl)

Sześciodniowy obóz narciarsko-snowboardowy w Zieleńcu dla dzieci w wieku 7-15 lat (14-21.01) – nauka i doskonalenie jazdy na nartach i snowboardzie pod okiem instruktorów (2.400 zł, cena obejmuje szkolenie i karnet, zajęcia w hali sportowej, basen, nocną jazdę na nartach, pobyt w ośrodku Marysieńka z wyżywieniem).

DOM KULTURY W NIEWIADOMIU

(www.dkniewiadom.eu)

Półkolonie – II turnusy: 16-20.01 i 23-27.01 dla dzieci ze szkół podstawowych (tydzień: 320 zł). W programie m.in. wyjazd

na basen i wystawę klocków LEGO, do Teatru Baniałuka oraz warsztaty teatralne, kulig, kręgle i kino.

DOM KULTURY W BOGUSZOWICACH

(dkboguszowice.pl)

Półkolonie „Zimowa sfera Superbohatera” – dwa turnusy: 16-20.01 i 23-27.01 (8.00-16.00) dla dzieci w wieku 7-10 lat (koszt: 470 zł). W programie m.in. trening strażaka, nauka udzielania pierwszej pomocy i języka migowego, podstawy samoobrony oraz obiady i podwieczorek.

EDUKATORIUM JULIUSZ

(www.juliusz.eu)

Warsztaty plastyczne „Kreatywnie od stóp do głów” dla dzieci w wieku 6-12 lat – 16-20.01 oraz 23-27.01, godz. 9.00-12.00. Tematyką warsztatów będzie ciało człowieka. Koszt: 25 zł.

MUZEUM

(www.muzeum.rybnik.pl)

Muzeo-warsztatownia – 17-27.01 (od wtorku do piątku, godz. 10.00-12.00) – warsztaty rękodzieła, w trakcie których dzieci stworzą m.in. maski karnawałowe, skarbonki i biżuterię. Koszt: 25 zł, oferta również dla grup.

MOSIR

(www.mosir.rybnik.pl)

Dwa turnusy półkolonii w ośrodku Bushido na Nowinach i w hali w Boguszowicach – 16-20.01 i 23-27.01. Są przeznaczone dla uczniów w wieku od 7 do 15 lat. W programie głównie sportowych i warsztatowych zajęć, które trwać będą od godz. 8.00 do 16.00, znajdują się również: wyjazdy do kina, teatru i na basen, a także do Istebnej na sanki. Koszt pięciodniowego turnusu to 300 zł. Zapisy online trwają.

(S), (WaT)

Bieg Barbórki w Barbórkę

W niedzielę 4 grudnia, czyli w Barbórkę odbył się zorganizowany przez MOSiR 18. Bieg Barbórkowy.

Do mety dobiegło 804 biegaczy, a jako pierwszy zrobił to 23-letni student zarządzania z Wodzisławia Śl. Oliver Mutwil, którego rodzina pochodzi z Rybnika. Pokonanie 10-kilometrowej ulicznej trasy zajęło mu 29 minut i 59 sekund. Drugi był Górnik z Radlina Mateusz Mrówka, który wygrał cztery poprzednie edycje, w tym jedną specjalną, barbórkowego ścigania. Przed rokiem jego najgroźniejszym rywalem był tegoroczny zwycięzca. Najszybszą kobietą była chorzowianka Agnieszka Gortel-Maciuk, która minęła linię mety jako 17. z czasem 35:38.

Po raz pierwszy w Biegu Barbórkowym wziął udział jego pomysłodawca i organizator pierwszych jego edycji, doświadczony biegacz Maciej Cieplak, były mistrz Polski w biegu na 100 km. Był 134. Jego syn Marcin (31 lat) zajął miejsce 7. i był pierwszym rybniczanie, który zameldował się na mecie (wystartowało 251), najszybszą spośród 66 rybniczerek była Joanna Griman (42 lata). Oboje zajęli w efekcie pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej Biegowego Grand Prix Rybnika obejmującego: Bieg Wiosny, Półmaraton Księżycowy, bieg z przeszkodami Kamień Extreme i Bieg Barbórkowy. (WaT)



Zwycięzcy Biegowego Grand Prix Rybnika Joanna Griman i Marcin Cieplak

BANDZIARZE ZAŚPIEWALI „MARSZ KIBICA”

Kibice rybnickiego żużla dostali pod choinkę oryginalny prezent – „Marsz kibica – ROW!” – żużlową piosenkę nagraną przez zespół, który stworzyli toromistrzowie i członkowie ekipy technicznej ROW-u Rybnik. Pomysłodawcą był Adam Drewniak, basista zespołu Carran-tuohill, znany też ze swej miłości do żużla. Od 3 lat jako wolontariusz jest w czasie zawodów członkiem ekipy „bandziarzy”, zajmującej się m.in. wymianą uszkodzonych w czasie kraks band. To on napisał tekst „kibicowskiej” piosenki i zaśpiewał partię solową. Pozostali bandziarze i toromistrzowie zaśpiewali chórki. Muzykę zapożyczono z wojennego filmu „Most na rzece Kwai”, który towarzyszy żużlowcom w czasie przedmeczowej prezentacji. – A gdy po żużlu opadnie szlaki pył i każdy kibic, co dziś na meczu był, powróci na Gliwicką siedem dwa, bo czarny sport w serduchu swoim ma – śpiewają The Bandziors, czyli: Adam Drewniak, Roman „Mariolka” Szewczyk, Michał Mostek, Rafał Grzybek, Daniel Kuśka, Jerzy Białdyga, Mateusz Danel i Szymon Danel. Premiera miała się odbyć w czasie zaplanowanej na 18 grudnia gali z okazji 90-lecia żużla w Rybniku, ta jednak nie doszła do skutku i premiera wideoklipu odbyła się w Boże Narodzenie. „Marsz kibica ROW!” jest dostępny na YouTube. (WaT)

JUBILEUSZ SZERMIERZY

Jeśli chodzi o sportowe jubileusze, w minionym roku najwięcej mówiło się o 90-leciu żużla w Rybniku, bo to sport, który od dziesięcioleci cieszy się największym zainteresowaniem rybniczek. Tymczasem w minionym roku swoje 95-lecie obchodziła rybnicka szermierka.

Sekcja funkcjonująca obecnie w ramach Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego jest spadkobiercą tradycji zapoczątkowanych w Rybniku w 1927 roku, a kontynuowanych później m.in. przez wielosekcyjny ROW Rybnik.

14 grudnia w Domu Kultury w Niedobczycach odbyła się jubileuszowa szermierza gala.

Kierownik sekcji i zarazem trener Krystian Fajkis wyliczył aktualny dorobek rybnickich szermierzy; to 104 medale mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych oraz 7 medali mistrzostw Europy i 5 mistrzostw świata. Większość z nich rybniccy szermierze zdobyli w ciągu ostatnich 10 lat.

– Dzisiaj, w dobie słabej kondycji psychicznej młodych ludzi i braku wiary w siebie, sport jest alternatywą dla złych uczuć, które czasem nimi targają. Pozwala nawiązać relacje i przyjaźnie; te prawdziwe, a nie wirtualne przez portale społecznościowe – mówiła prezes wspierającego sekcję Towarzystwa Przyjaciół Szermierki im. T. Kosa, Małgorzata Wróbel, na co dzień dyrektor IV LO w Rybniku.

– Sukcesy szermierki wynikają z faktu, że to jest klub kompletny – mamy utalentowanych zawodników, bardzo dobrych trenerów, bardzo zaangażowanych rodziców i bardzo skutecznych działaczy – mówił wiceprezydent Piotr Masłowski. W minionym 2022 roku sekcja otrzymała z budżetu miasta na swą działalność 200 tys. zł, co w praktyce stanowiło połowę jej rocznego budżetu. Druga połowa pochodziła od sponsorów, z klubowych składek i z dofinansowań pozyskanych w ramach różnych programów ministerialnych.

W czasie gali prezes RMKS-u i jed-



nocześnie kierownik sekcji Krystian Fajkis, będący też wiceprezesem Polskiego Związku Szermierczego, wręczył najwyższe jego odznaczenie – Diamentową Odznakę Wincentemu Murze (na zdj. wyżej), który jako były szermierz i kierownik sekcji za czasów ROW-u Rybnik od wielu lat wspiera, również finansowo, rybnicką szermierkę. Jubileuszowe statuetki i pamiątkowe medale otrzymali też sprzymierzeńcy sekcji oraz trenerzy i zawodnicy.

Jeszcze przed świętami rybnickie szpadzistki zaliczyły kolejne udane międzynarodowe starty. Polska reprezentacja z Klasik i Zgryźniak w składzie zajęła drugie miejsce w turnieju drużynowym Pucharu Świata w hiszpańskim Burgos. W finale Polki przegrały z Francuzkami 37:38. Natomiast w turnieju indywidualnym Alicja Klasik też była druga, bo w finałowej walce przegrała 11:15 z Amerykanką Michaelą Joyce.

(WaT)



Alicja Klasik z trofeum wywalczonym w hiszpańskim Burgos

NOCNE DYŻURY APTEK

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się w dni robocze oraz w niedziele trwają od 22:00 do 7:00, a z soboty na niedzielę od 22:00 do 8:00. Informacje o dyżurach aptek oraz o ewentualnych zmianach w harmonogramie są dostępne na stronie internetowej (rybnik.eu), w zakładce „Dla mieszkańców/Zdrowie”.

- 1.01** Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
- 2.01** Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
- 3.01** Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny
- 4.01** Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
- 5.01** Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
- 6.01** Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3/1, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
- 7.01** Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
- 8.01** Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
- 9.01** Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
- 10.01** Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
- 11.01** Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
- 12.01** Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
- 13.01** Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
- 14.01** Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
- 15.01** Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
- 16.01** Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
- 17.01** Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfanteo 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
- 18.01** Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
- 19.01** Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
- 20.01** Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
- 21.01** Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna
- 22.01** Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ
- 23.01** Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska
- 24.01** Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
- 25.01** Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście
- 26.01** Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland
- 27.01** Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus
- 28.01** Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnica
- 29.01** Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
- 30.01** Apteka „Pod Lwem”, ul. Raciborska 126, tel. 887 750 033, Maroko-Nowiny
- 31.01** Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od 7:00 do 24:00, zaś w soboty od 7:00 do 18:00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od 8:00 do 20:00 zaś w soboty, niedziele i święta od 8:00 do 22:00.



DIETA OD PONIEDZIAŁKU?
DIETA BEZ WYRZECZEŃ?
DIETA CUD?
MAMY JE WSZYSTKIE!

4fit
catering dietetyczny

DIETA DOPASOWANA DO CIEBIE!

511 989 025

WWW.4FITCATERING.PL



MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?
J. Szweda - dypłomowany protetyk słucho
Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!
BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%). Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl
tel. 32 426 00 88
Czynne od 8.30 do 16.00
Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)



GAZETA RYBNICKA

Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku

60.000 nakładu

Adres redakcji:

44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7
tel. 32 42 28 825
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
www.rybnicka.eu
facebook.com/gazetarybnicka

Redakcja:

Aleksander Król – redaktor naczelny
dziennikarze: Wacław Troszka (WaT), Sabina Horzela-Piskula (S),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna)
stali współpracownicy: Marek Szołtysek, Daniel Bożyński (korekta)

Biuro ogłoszeń:

44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7
tel. 32 42 60 070
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
Cennik w 2022 roku: https://bip.biblioteka.rybnik.pl/cennik/2022-01-14_123728.pdf

Druk:

Drukarnia LEGRA
ul. Albatrosów 10c
30-716 Kraków
tel. 12 65 30 603
www.drukarnialegra.pl

ART DENT
PROTETYKA STOMATOLOGIA

**METAMORFOZY
UZĘBIENIA
W 5 DNI**

RATY!

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**

tel. 661 103 103 www.artdent.org
RYBNIK, ul. Korfanteo 4A, 32 42 22 388
RACIBÓRZ, ul. Długa 52/13, 512 096 882

integrum Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień

Nieodpłatne leczenie w ramach kontraktu z NFZ **NFZ**
Opieka zdrowotna - realizacja zadań

Oddział dzienny i poradnia dla osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków i dopalaczy.	Poradnia psychologiczno - psychotherapeutyczna dla dzieci i młodzieży.
CZPiLU INTEGRUM Rybnik-Boguszowice ul. Lompy 20 Rejestracja tel.: 32 433 24 42	CZPiLU INTEGRUM Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10 Rejestracja tel.: 32 433 24 44

USŁUGI KOMERCYJNE

Psychiatra dorosłych lek. Przemysław Drozd	Psychiatra dzieci i młodzieży dr n. med. Ksymena Urbanek
--	--

Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10 Rejestracja tel.: 509 509 655
www.integrum.com.pl

Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp

Gabinet Podologiczny
Jan Cyrulik

ul. Św. Stanisława 17A
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzelei, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pekające pięty

80% Polaków ma problemy ze stopami. Ty też należysz do nich?
Umów się na konsultację.
tel. 730 110 112
www.gabinet.podologiczny.pl

KAWOMATYKA **Dobra kawa to podstawa** **KAWOMATYKA**

KAWOMATYKA.PL

Melitta **juvia** **NIVONA**

SPRZEDAŻ – WYNAJEM – SERWIS

**NA HASŁO *GAZETA RYBNICKA*
DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO EKSPRESU
CZTERY SZKLANKI TERMICZNE GRATIS**

TEL: +48 571 799 285
ŻORSKA 60 (BUDYNEK MAKRO)
44-203 RYBNIK

**Na papierze
wracamy w marcu.**

**Teraz śledź nas
codziennie na**

RYBNICKA.eu

